

Apel do delegacji amerykańskiej

O POPARCIE GRANIC POLSKICH
na Odrze i NysieZa złoto polskie w Anglii
otrzymamy surowce i maszyny

LONDYN — „Manchester Guardian” omawia oświadczenie kierownika Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego Grossfelda, który wy-

raził się, że w razie zawarcia układu handlowego polsko-angielskiego. Polska zakupi na rynkach brytyjskich towarów za 20 milionów funtów szterlingów.

Polska mogłaby eksportować do Wielkiej Brytanii przetwory żywnościowe, wartości 5 milionów funtów. W roku 1949 eksport polski do Wielkiej Brytanii może stanowić 200 procent eksportu przedwojennego.

Złoto polskie, znajdujące się w Anglii będzie użyte na pokrycie należności za zamówione surowce i maszyny. Część pożyczki międzynarodowej, którą otrzyma Polska będzie przeznaczona również na import z Wielkiej Brytanii.

W Izbie Gmin

Amnestia

obejmuje wszystkich
Polaków na obczyźnie

LONDYN (obsł. wł.) Brytyjski minister spraw zagranicznych został w dniu wczorajszym zapytany czy polska ustawa amnestyjna obejmuje tylko Polaków znajdujących się w kraju, czy także i tych, którzy przebywają za granicą.

Minister wyjaśnił, że amnestia obejmuje wszystkich Polaków bez względu na ich obecne miejsce pobytu. Polacy przebywający za granicą i chcący skorzystać z amnestii winni zgłosić się do odpowiednich konsulatów.

Ekscentryczny projekt
Włączyć Anglię do...
Stanów Zjednoczonych

ATLANTA (GEORGIA) (obsł. wł.) Demokratyczny senator Richard Russell w wywiadzie udzielonym gazecie „Constitution” proponuje włączenie Wielkiej Brytanii i Irlandii do Stanów Zjednoczonych.

Motywuje on swój projekt rozpadem groźącym imperium brytyjskiemu. Dodał on także, że Kanada, Australia i Afryka południowa winny znaleźć jakiś sposób połączenia się ze Stanami Zjednoczonymi.

Chociaż teraz propozycja ta została odrzucona, Russell przepowiada, że za kilka lat to się urzeczywistni. Król Jerzy VI będzie się mógł wycofać, a bo też kandydować wraz z Churchillem do kongresu amerykańskiego.

WASZYNGTON (PAP). Członek amerykańskiej izby reprezentantów Sadowski (demokrata ze stanu Michigan) podał do wiadomości, że przedstawił delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencję moskiewską oświadczenie, wzywające delegację do poparcia obecnej granicy polsko-niemieckiej, ustanowionej na konferencji poczdamskiej.

Sadowski podkreślił, że decyzja poczdamska, dotycząca granicy polskiej, jest właściwą.

Jakieśkolwiek odchylenie od tej polityki będą nie nadające się do naprawy krzywdy, zadana sprawie pokoju światowego.

Naród amerykański pragnie przede wszystkim trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

Sadowski wyraził nadzieję, że delegacja Stanów Zjednoczonych na konferencję moskiewską uzna te życzenia przez poparcie programu, który „nie pozwoli Niemcom stać się ponownie groźbą dla pokoju światowego”. — A jednym z najważniejszych punktów tego programu jest utrzymanie przez Polskę jej obecnych terenów.

Entente cordiale

Dziś podpisanie sojuszu francusko-angielskiego

PARYŻ (obsł. wł.) Dziś po południu i Francji w celu podpisania sojuszu.

W skład delegacji brytyjskiej

Oświadczenie
prez. Trumana

W sprawie Niemiec

polityka USA opiera się
na uchwałach

poczdamskich

WASZYNGTON (PAP). Na za pytanie dziennikarzy, jakie stanowisko zajmuje rząd amerykański w sprawie Niemiec, prezydent Truman odpowiedział, że polityka Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec opiera się na postanowieniach konferencji poczdamskiej.

Wyrok w procesie zbrodniarzy niemieckich

Fischer, Meissinger i Daume

skazani na karę śmierci

WARSZAWA (PAP). Ogłoszenia wyroku na katów Warszawy, oczekiwali szerokie rzesze ludności Stolicy, z wielkim zainteresowaniem już na długo przed zapowiedzianym terminem, sala rozpraw Najwyższego Trybunału Narodowego wypełniła się tłumem publiczności, pragnącej asystować przy tym wielkim akcie sprawiedliwości dziejowej.

Wreszcie eskorta wprowadza oskarżonych, którzy okazują wyraźne ożywienie. Wkrótce po ich przybyciu wchodzi na salę komplet sędziowski, ławnicy, prokuratorzy i protokolanci. Stojąc w głębokim milczeniu, obecni słuchają sentencji wyroku, którą odczytuje przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego Mieczysław Guenther. Ciska sali sądowej przerywana na jedynie szmerem pracujących aparatów filmowych; padają wypowiedziane spokojnym miarowym głosem słowa, charakteryzujące występłą działalność oskarżonych.

Za wielkimi oknami sali sądowej, zabiły na krótko słońce zimowe, kiedy podano do wiadomości narodu polskiego wyrok dla tych, którzy mroczne lata okupacji przeprowadzili ofensywę niemieckiego barbarzyństwa prowadzonej przeciwko ludności Warszawy. Oskarżeni śmieją się widocznie w jaskrawym świetle jupiterów filmowych.

Fischer patrzy prosto przed siebie, utkwivszy wzrok w ścianie sali sądowej. Obok niego, Leist ze skupieniem spogląda na trybunał, a Meissinger całkowicie spokojny, patrzy na przemian w ziemię i na czytającego przewodniczącego trybunału.

Daume go opuściła zupełnie równowaga, jego małe oczka biegają niespokojnie po całej sali. Widocznie prześladuje go wspomnienie tego „wyroku”, który polizeigericht ferował przed siedmiu laty w zimową noc w Wawrze.

Kiedy przewodniczący odczytuje pierwszy fragment wyroku, z którego wynika, iż za jedną ze swych zbrodni, Fischer skazany został na 6 lat więzienia, przez nieświadomy procedury tłum, przechodzi wyraźny pomruk oburzenia, który na chwilę zagłusza nawet słowa prezesa Guenthera. Ale kiedy ta krótka wrzawa zostaje opanowana i dalsze ustępy wyroku przekonują słuchaczy z których każdy niemal mógłby być świadkiem oskarżenia, że sprawiedliwość staje się za doś, na postanowienia Trybunału sala reaguje cichym szmerem uznania. Wyrok odczytano. Wszyscy siadają, a Fischer wykrzywia swą twarz w wyraźnym grymasie uśmiechu.

Wyrok na Fischera

Mocą wyroku Ludwik Fischer uznany został winnym, że:

- 1) w okresie od 1 września 1939 (dalszy ciąg na str. 2ej)

wejdą min. spraw zagr. Bevin, min. Obrony Narodowej Alexander oraz ambasador brytyjski w Paryżu.

W skład delegacji francuskiej wejdą min. spraw zagr. Bidault, wicepremier Thorez oraz b. premier Blum.

Podpisanie nastąpi o godz. 15-ej, zaś opublikowanie tekstu traktatu o godz. 18-ej. Natychmiast po podpisaniu min. Bevin do Moskwy.

Włosi żądają rewizji
traktatu pokojowego

RZYM (obsł. wł.). Przewodniczący włoskiego Zgromadzenia Narodowego wysłał do rządów Wielkiej Moceństw żądanie rewizji Traktatu Pokojowego z Włochami.

Rewizja ma być dokonana przez walne zgromadzenie O. N. Z.

Zmniejszenie armii
brytyjskiej

LONDYN (obsł. wł.). Z Londynu donoszą o zmniejszeniu armii brytyjskiej. Wojsko brytyjskie niedawno jeszcze liczyło 3 miliony żołnierzy, obecnie cyfra ta spadła do 1 miliona 250 tys.

Przewiduje się, że w roku bieżącym wojska brytyjskie, znajdujące się w krajach poza europejskich zostaną zredukowane do ½ miliona ludzi.

3 piętrowy gmach

wyleciał w powietrze

CHICAGO (obsł. wł.). W środę wieczorem w Chicago na skutek eksplozji wyleciał w powietrze 3 piętrowy budynek. 4 osoby zostały zabite, 2 rannych. W dwie godziny po wypadku na stąpiły dwie dalsze eksplozje. Szerok polski budynek zostało uszkodzonych.

Z ostatniej chwili

MOSKWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym ministerstwo spraw zagr. ZSRR zakomunikowało amerykańskiemu departamentowi stanu o zwiększeniu liczby dziennikarzy amerykańskich na moskiewską konferencję na 16. Tak więc łączna liczba dziennikarzy amerykańskich na konferencji pokojowej w Moskwie będzie wynosiła 36.

Groźba powodzi

Radość, jaką napełniają nas oznaki zbliżającej się wiosny i końca długotrwałej zimy, maci nam ciężka troska.

Nad krajem naszym zawisła groźba powodzi. Alarmujące meldunki napływają ze wszystkich stron. Ale jednocześnie dochodzą wiadomości, że wszędzie czyni się potężnie do zredukowania jej skutków do jak najmniejszych ważne przygotowania do odwrócenia tej katastrofy, ewentualnie.

Na całym Dolnym Śląsku jest w toku akcja przeciwpowodziowa. Jesteśmy nad Odrą o tyle w lepszych warunkach, że powódź nie może nas zaskoczyć, jak to czasami bywa w okolicach górskich czy podgórskich. Niestety, do akcji przeciwpowodziowej nie jesteśmy przygotowani psychicznie, ponieważ nie mamy żadnego doświadczenia, jak tego rodzaju katastrofie należy przeciwdziałać na naszym terenie. Ostatni wielki wylew Odry notowano w roku 1903.

Podobne niebezpieczeństwo zagraża nam obecnie, a ewentualny wylew Odry oznacza zalanie 400 kilometrów kwadratowych żyznej ziemi, zniszczenie szeregu wiosek, rozsiągniętych nad jej brzegami i dopływami. Groźbę tę społeczeństwo musi sobie uzmysłowić. I dlatego nie wolno nam lekceważyć odezwy wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, a już zbrodnią przeciwko społeczeństwu byłoby nie stosowanie się do jej zaleceń i zarządzeń.

Mieszkaniec Dolnego Śląska niejednokrotnie już w okresie niedługiego jeszcze pobytu na tej ziemi dał dowód swego do niej przywiązania i zapanifestował, że potrafi skutecznie walczyć z przeciwnościami. Wierzmy, że i obecnie, w obliczu groźącego niebezpieczeństwa, nie opuści rąk, lecz uczyni wszystko, aby stawić mu czoło. Jesteśmy również głęboko przekonani, że czynnik, w których rękę spoczywa akcja przeciwpowodziowa, uczynią wszystko, aby niebezpieczeństwo ograniczyć do minimum.

Dlatego też nie należy stwarzać panikarskich nastrojów, lecz raczej przygotować się należycie do trzech faz akcji przeciwpowodziowej: pierwsza — to przygotowania przedstępne, druga pochód łodów, zaś trzecia ewakuacja z zagrożonych terenów i w związku z tym szeroka akcja społeczna. Pamiętajmy, że każde niebezpieczeństwo zmniejsza się o połowę, jeżeli je znamy i jesteśmy na nie przygotowani.

Miejmy nadzieję, że powódź nas ominie, a dużo przemawia za tym, że tak będzie. Gdyby jednak miało być inaczej, to zrobimy wszystko, abyśmy klęskę powodzi sprowadzić do rozmiarów przejściowej porażki po której z jeszcze większym nakładem sił i energii zabierzemy się do dalszej pracy.

TADEUSZ TULASIEWICZ.

Oplata »krematoryjna«

B. „prezydent” Słowacki Tiso jest cynikiem.

W czasie jego procesu poruszana była kilkakrotnie sprawa wywieżenia Żydów z terenu republiki słowackiej. Żydów tych wywożono na spalanie do oświęcimskich krematoriów. Wiedzieli o tym wszyscy. „Nie wiedział tylko „dobrotliwy” Tiso, który w czasie swego procesu czynnie zeznał, że nie przypuszczał, iż Żydzi ci będą zamordowani. Oświadczył on ni mniej ni więcej — tylko, że „Żydzi ci przez wywieżenie będą zabezpieczeni”.

Jak się okazuje w sprawie wywieżenia Żydów pierwsze rokowania przeprowadził już b. premier Tuka, którego doświadczył już sprawiedliwość. Zawarł on z Niemcami „umowę” na ekstradycję 60.000 obywateli słowackich narodowości żydowskiej.

Szczytem cynizmu tej „umowy” był fakt, że Niemcy ustalili „koszt” wywieżenia Żydów. Wprowadzili niejako takse „krematoryjną”. I rząd zdrajcy Tuki podpisał tę umowę, na mocy której za wywieżenie ze Słowacji jednego Żyda — trzeba było zapłacić Niemcom 500 marek.

Ba, Niemcy byli nawet tak zapobiegliwi, że kazali sobie wypłacić z kas słowackich „za liczkę” na poczet należności za wywieżenie Żydów w kwotę 100 milionów koron.

Reżim Tisy wydawał też Niemcom zbitych z niewoli niemieckich jeńców jugosłowiańskich i francuskich, wiedząc, że wydaje ich na pewną śmierć. ZG.

Wyrok w procesie zbrodniarzy niemieckich

(Dokończenie ze strony 1-ej)

r. do dnia 26 października 1939 r. i od stycznia 1945 r. do 9 maja 1945 r. na obszarze Rzeszy Niemieckiej, zaś w międzyczasie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej brał udział w organizacji przestępczej NSDAP, w której zajmował stanowisko kierownika;

2) w okresie od 26 października 1939 r. do stycznia 1945 r. jako ustanowiony z ramienia niemieckich władz okupacyjnych — szef, a potem gubernator dystryktu warszawskiego, brał udział w kierownictwie administracji niemieckiej, tzw. Generalnego Gubernatorstwa, stanowiącym organizację przestępczą;

3) w wyżej podanym (pod pkt. 2) okresie czasu, będąc zwierzchnikiem władzy administracyjnej na terenie dystryktu warszawskiego, brał udział w dokonywaniu zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej (następuje szczególne wyliczenie wszystkich w tym przedmiocie zarządzeń Fischera). Obejmują one m. in. zarządzenia represyjne po zabójstwie Igo Syma, obwieszczenia o karze śmierci za opuszczenie Ghetta, zarządzenie o rozstrzelaniu 100 Polaków w odwet za zastrzelanie 1 Niemca itp.;

4) w opisanym powyżej charakterze, czasie i miejscu, działał na szkodę Państwa Polskiego oraz ludności cywilnej (następuje wyszczególnienie czynów i zarządzeń Fischera, a m. in. zarządzenie o utworzeniu „ghetta”, zarządzenia i utworzenia obozu pracy w Treblince, zabór i wywieżenie z Warszawy w okresie pokapitulacyjnym mienia publicznego i prywatnego, sprawowania zwierzchniego nadzoru od sierpnia do października 1944 r. — nad obozem Pruszkowskim, nakładania na ludność warszawską

i zarządzenie ścigania kontrybucji w łącznej kwocie 111 milionów zł, itd.).

...na Leista

Ludwik Leist uznany został winnym, że:

1) w okresie czasu od marca 1940 r. do 31 lipca 1944 r. jako pełnomocnik okupacyjnego gubernatora dystryktu warszawskiego na m. st. Warszawę a następnie starosta miejski brał udział w tym charakterze w organizacji przestępczej (tzn. w kierownictwie administracji niemieckiej tzw. Generalnego Gubernatorstwa).

W okresie od października 1939 r. do 31 lipca 1944 r. pełniąc funkcję kolejno urzędnika administracyjnego następnie zaś od marca 1940 r. pełnomocnika gubernatora na m. st. Warszawę i wreszcie starosty miejskiego w Warszawie, działał na szkodę ludności cywilnej (następuje wyliczenie czynów i zarządzeń Leista).

...Meissingera

Józef Meissinger uznany został winnym, że:

1) W okresie czasu od 1 września 1939 r. do 8 sierpnia 1945 r. (tj. do dnia zakończenia wojny z Japonią) na obszarach Rzeszy Niemieckiej, Rzeczypospolitej Polskiej oraz Japonii, brał udział w organizacjach przestępczych SS i Gestapo.

2) W okresie od października 1939 r. do końca października 1940 r. pełniąc funkcję komendanta policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa na dystrykt warszawski kierował przestępną ich akcją, polegającą na dokonywaniu indywidualnych i zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej w całym dystrykcie warszawskim, zwłaszcza w gmachu przy Al. Szucha 25, na Pawiaku, w Palmirach i w innych miejscach. Meissinger uznany został również winnym dokonywania czynów obejmujących bezprawne pozbawianie wolności, deportowanie do obozów koncentracyjnych, znęcanie się, prześladowa-

nie, zadawanie uszkodzeń cielesnych itp.

Daumego

Maks Daume uznany został winnym, że w okresie czasu od października 1939 r. do 31 marca 1940 r. jako podpułkownik i zastępca dowódcy 6 pułku niemieckiej policji porządkowej w Warszawie brał udział w kierownictwie przestępczej działalności tego pułku, polegającej na podleganiu udzielaniu pomocy i dokonywaniu indywidualnych i zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej, w szczególności zaś, że osobiście nadzorował i kierował akcją zamordowania w dniu 27 grudnia w Wawrze k. Warszawy 107 Polaków. Za czyny powyżej opisane, z mocy odnoszących przepisów prawa, Najwyższy Trybunał Narodowy skazał Ludwika Fischera na łączną karę śmierci i utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze. Taką samą karę Trybunał orzekł w stosunku do Józefa Meissingera i Maksa Daumego.

Ludwik Leist skazany został na karę łączną ośmiu lat więzienia i pozbawienia publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat pięciu. Na poczet rzeczonej kary Trybunał zaliczył Leistowi okres tymczasowego aresztowania od dnia 19.6.1945 r. do 5.3.1947 r.

Prezydent Rzeczypospolitej w Głównym Urzędzie Planowania Przestrzennego

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej ob. Mijała wizytował Główny Urząd Planowania Przestrzennego przy Ministerstwie Odbudowy.

Tematem konferencji był pokaz prac z dziedziny planowania przestrzennego, obejmujący trzy szczeble — a mianowicie: plan krajowy, przykłady planów regionalnych oraz przykłady planowania miast i osiedli wiejskich.

Wprowadzeniu przez inż. Chmielewskiego, wstępna koncepcja planu krajowego referował ob. Prezydentowi inż. B. Malisz. Specjalną uwagę poświęcono aktualnym zagadnieniom planowania i odbudowy głównych ośrodków, jak Wrocław, Poznań, Łódź, zespół Gdański i zespół portowy Szczeciński. Poruszone także sprawy planowania i odbudowy małego i średniego miasta, a w zakończeniu planowania osiedla wiejskiego w oparciu o zmianę struktury rolnej w Polsce. Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut po zapoznaniu się z przedstawionym materiałem wyraził uznanie dla prac Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego.

W całym kraju

Komitety amnestyjne

WARSZAWA (obsł. wł.) Jak donosi z Warszawy w całej Polsce powstały specjalne komitety amnestyjne, które po ujawnieniu się członków podziemia wydają im zaświadczenia oraz udzielają pomocy dożalnej.

W skład komisji amnestyjnych wchodzi przedstawiciele służby bezpieczeństwa oraz członkowie miejskich Rad Narodowych, jako przedstawiciele czynnika społecznego.

Rokowania handlowe

angielsko-polskie

rozpoczęto

LONDYN (obsł. wł.) Wczoraj po południu rozpoczęły się w Londynie rozmowy między delegacją handlową Polski i delegacją brytyjską, w sprawie zwiększenia obrotu handlowego między obu państwami. Wielka Brytania będzie otrzymywała z Polski drzewo i żywność w zamian za co ołowianę i Wielkiej Brytanii maszyny i sprzęt fabryczny.

Stan wojenny

w Palestynie

JEROZOLIMA (obsł. wł.) 250.000 ludności części Palestyny objętej stanem wojennym może opuścić swe mieszkania w ciągu 3 godzin na dobę. W pozostałym czasie ulice są całkowicie bezлюдne. Wczorajsza noc minęła na ogół spokojnie jedynie w pobliżu Tel-Avivu brytyjski samochód wojskowy wyjechał na miasto, przy czym dwóch żołnierzy zostało rannych.

Nowy brytyjski projekt o PKPR

LONDYN (PAP). Jak wiadomo, brytyjski minister spraw wewnętrznych Chuter Ede, zmuszony był dnia 20 lutego wycofać wniosek zgłoszony w Izbie Gmin w sprawie PKPR. Minister Ede zapowiedział wniesienie nowego projektu w zmodyfikowanej formie. Dnia 27 lutego br. ogłoszono urzędowo tekst nowego projektu brytyjskiego w sprawie PKPR.

Projekt ten mało różni się od wycofanego wniosku. Zawiera on postanowienie, że oddziały polskie (Polish Forces) znajdujące się będą pod dowództwem oficera brytyjskiego, dowódca ten będzie miał tytuł administratora oddziałów polskich pod dowództwem brytyjskim (administrator Of Polish Forces under british command).

Projekt przewiduje, że w sprawach dyscyplinarnych i administracyjnych stosować się będzie ustawodawstwo polskie, które obowiązywało dnia 1 stycznia 1945 r. Brytyjski dowódca otrzyma prawo przeniesienia swej władzy na inną osobę. Zasady jurysdykcji karnej nie zostały w nowym wniosku zmienione.

Protest Polski

LONDYN (PAP). Charge d'affaires ambasady polskiej w Londynie wystosował w dniu wczorajszym notę do ministra Bevena. Nota zawiera protest przeciwko projektowi ustawy o PKPR, stanowiącemu niewątpliwie naruszenie suwerenności polskiej.

Komisja ONZ

spotkała się

z partyzantami greckimi

ATENY (api). Przedstawiciele Anglii, Stanów Zjedn., ZSRR, Polski, Chin i Australii zetknęli się wczoraj po raz pierwszy z partyzantami greckimi. Spotkanie odbyło się w górskim miasteczku Agoriani w pobliżu Domokos w centralnej Grecji. Uczestnicy komisji wysłuchali kilku przedstawicieli miejscowej ludności wiejskiej i odbyli rozmowy z przywódcami partyzantów, po czym powrócili do Larissy.

USA chcą zostawić wojska

europejskie w Grecji

LONDYN (api). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagr. potwierdził oficjalnie, że rząd brytyjski otrzymał od rządu Stanów Zjedn. notę w której wyszczególnione są warunki udzielenia gospodarczej pomocy dla Grecji.

Miedzy innymi warunkami rząd amerykański domaga się by wojska brytyjskie pozostały w Grecji.

Co się dzieje w Niemczech?

Zna eziono platynę Hitlera

W safecie jednego z banków niemieckich w Niemczech zachodnich, urzędnicy anglosaski dokonali ciekawego odkrycia. Mianowicie znaleziono tam platynę wartości kilku tysięcy funtów szterlingów. Platyna ta stanowiła własność Hitlera, a pochodziła rzekomo z darów bogatych emigrantów niemieckich w Południowej Ameryce.

W banku Thyasena znaleziono kosztowności, należące do Goeringa, wartości 500.000 marek. Jak widać dygnitarze hitlerowscy starali zabezpieczyć sobie „starość”. Nie było im jednak danem korzystać z „uciśnianych” wdowich groszy.

OŚWIADCZENIE
MAKSA RAIMANA

Przywódcą niemieckiej partii komunistycznej w strefie brytyjskiej Maks Raiman oświadczył, iż jest przeciwnym terytorialnym rozszerzeniu Dami, Holandii, Luksemburga i Belgii. Podał on również krytykę granice polsko-niemiecką i wyraził nadzieję, że granica ta zostanie w ten sposób zmieniona, aby mogła zaspokoić żywotne interesy Polski i Niemiec.

Zdaniem Maksa Raimana — Polska powinna przeprowadzić z Niemcami rozmowy na ten temat. Na koniec Rad

man wystąpił przeciwko połączeniu stref anglosaskich, stwierdzając, że fakt ten nie poprawi sytuacji.

KRYZYS RZĄDOWY W PROWINCJI
SZLEZWIŃ — HOLSZTYN

Rząd prowincji Szlezwiń — Holstyn ustąpił na skutek podania się do dymisji członków rządu należących do partii chrześcijańsko — demokratycznej. Nowy rząd zostanie utworzony przez socjalistów.

Ostatnio większość socjalistyczna — komunistyczna uchwaliła ustawę o nacjonalizacji niektórych gałęzi przemysłu i fakt ten stał się przyczyną kryzysu.

DEMONTAŻ BERLIŃSKICH
ZAKŁADÓW

BUDOWY LOKOMOTYW

Demontaż wielkich berlińskich zakładów budowy lokomotyw Borsiga został odłożony do 1 kwietnia. Decyzja ta spowodowana została względem, aby nie zwalniać robotników w czasie zimy.

BEZROBOCIE W BERLINIE

Na skutek dalszych ograniczeń węgłowych liczba zamkniętych przedsiębiorstw w Berlinie wzrosła do 2.780.

nu i Egiptu.

Egipt domaga się uprawnień administracyjnych w Sudanie.

Min. Bevin w swoim czwartkowym przemówieniu w Izbie Gmin oświadczył, że Wielka Brytania gotowa jest zmienić okupację w Egipcie na przyjazny sojusz. Wielka Brytania gotowa jest przyjąć przedstawicieli Syrii i Libanu jako pośredników w sporze z Egiptem.

Liczba bezrobotnych osiągnęła cyfrę 47.900.

W Hamburgu natomiast sytuacja węgla uległa poprawie, gdyż miasto to otrzymuje dziennie z Zagłębia Ruhry po 1.500 ton węgla.

APEL O STWORZENIE
CENTRALNEGO RZĄDU
NIEMIECKIEGO

Niemiecka partia socjalistyczna ogłosiła apel do narodu niemieckiego, w którym domaga się utworzenia centralnego rządu niemieckiego.

O POLSKICH GRANICACH
ZACHODNICH

Wiceburmistrz Berlina, Friedensburg zamieścił na łamach dziennika „Der Tagesspiegel” artykuł w którym udowodnił, że strata ziem położonych na zachód od Odry, grozi Niemcom klęską głodową. Przy pomocy danych statystycznych, wiceburmistrz usiłuje udowodnić, że kartofle rodzą się najlepiej na zachód od Odry, a przemysł mleczarski ma jedynie szanse rozwoju w Prusach Wschodnich. Wywody swe wiceburmistrz kończy stwierdzeniem, że gdy Konferencja Pokojowa zatwierdzi zachodnią granicę Polski, wówczas przyszłość Niemiec przedstawia się w ponurych barwach.

ALBANIA

ma prawo do życia

Sprawa Albanii wypłynęła po raz pierwszy na forum międzynarodowe w pamiętnych dniach najeżdzu włoskiego. Po raz drugi ustaliśmy o niej w październiku 1941 roku, kiedy wojska włoskie wkroczyły na terytorium Grecji. Na ustach wszystkich były wtedy takie nazwy, jak port Valona czy też cieśnina Korfu.

Albania i cieśnina Korfu znowu stała się głośna na całym świecie. Tym razem jednak chodzi o katastrofę, jakiej uległy dwa kontrtorpedowce brytyjskie, które właśnie w cieśninie Korfu najechały na miny.

W dniu 11 stycznia naród albański obchodził pierwszą rocznicę powstania swej republiki ludowej, proklamowanej jednomyślną uchwałą Zgromadzenia Ustawodawczego kraju.

Po wojnie

Ciężkie były losy Albanii. Ostatnia wojna zmieniła kraj w ruinę, miasta i wsie legły w gruzach, a ludność musiała szukać schronienia w niedostępnych dolinach Czar gór.

Straty gospodarcze Albanii, wyrażone jej przez okupantów, sięgają cyfry 600 milionów dolarów. Chłopi albańscy, vegetujący w górach, skazani byli na głód i nędzę. Zdawało się, że tylko cud potrafi uratować Albanie od zagłady. Pomimo to naród albański stanął zwartym frontem do odbudowy kraju. Niemal w tym rolę odegrała konstytucja, uchwalona w marcu 1946 roku. Po paru miesiącach intensywnej pracy odbudowano w 45% jedyny większy port albański Reki.

Jednocześnie odbudowywano wszystkimi siłami kopalnie rudy miedzianej, szczyby naftowe w Kucnie i cementownię w Skutari. W trakcie odbudowy znajduje się 5 znanych w całym kraju kopalni boksytu w Memlisz. Plan gospodarczy rządu albańskiego na roku 1947 przewiduje odbudowę licznych linii kolejowych i zakładów przemysłowych.

W dziedzinie rolnictwa Albania przeprowadziła doniosłą w swych skutkach reformę rolną, która zlikwidowała ostatecznie 160 wielkich gospodarstw rolnych i rozdzieliła ziemię między bezrolnych chłopów. W jesieni 1946 roku zakończono od-

budowę 400 nowych szkół. W niedalekiej przyszłości zostanie otwarty w Albanii pierwszy w jej historii uniwersytet. W stolicy kraju Tiranie powstał pierwszy w Albanii teatr.

W roku 1945 ogłoszono w Albanii ustawę o powszechnym obowiązkowym nauczaniu. W wyniku jej dziesiątki tysięcy dzieci albańskich uzyskało możliwość bezpłatnego nauczania, dzięki czemu zniknie wiecznie nagminny analfabetyzm, który był dotychczas plagą Albanii.

Również na polu szpitalnictwa nowa Albania osiągnęła wielkie sukcesy. Przed wojną na całym terenie Albanii czynne były jedynie 3 szpitale, obecnie jest ich 10.

Aligatory pływają po ulicach miasta Trynitad

Powódź odcięła od świata 12.000 ludzi w Boliwii

Jak donoszą z Boliwii, miasto Trynitad nawiedziła groźna powódź. Wzburzone fale rzeki Mamoro toczą się przez ulice odciętego od świata miasta. W mieście wybuchł popłoch, gdyż po ulicach miasta płyną aligatory.

Ludność od trzech dni odcięta jest od dowozu żywności. Ponieważ lotnisko stoi pod wodą, samoloty nie mogą lądować 12.000 ludzi znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Argentyna, Peru i Chile wysłały samoloty ratunkowe, które krążą nad miastem. Ponieważ deszcze nie ustają — przeto ustawicznie notuje się przybór wód.

Zerwanie mostu na Renie

Płynące na Renie kry zerwały jeden z wielkich mostów reńskich pod Neuwied.

We Francji 50% zasiewów pszenicy wymarzło

Jak sygnalizują z Francji, ostra zima wyrządziła wielkie szkody w zasiewach ozimych. Około 50 proc. zasiewów pszenicy całkowicie wymarzło.

..A w Belgii aż 75 proc.

Kłeska mrozów dała się też we znaki rolnictwu belgijskiemu. Około 75 proc. zasiewów jesiennych pszenicy całkowicie wymarzło.

W okresie wojny Anglia nie szczędziła jej słów zachwytu, unosząc się nad bohaterstwem partyzantów albańskich

Dziś ta sama Anglia sprzeciwia się przyjęciu Albanii na członka ONZ...

Konflikt

z Wielką Brytanią

Albanii trudno obecnie prowadzić samodzielną politykę. W kraju już licznych zwolenników uzyskuje polityka Tsaldarisa, która zmierza do kompletnego uzależnienia wewnętrznej i zagranicznej polityki Albanii od Grecji. Ponieważ Grecja rości sobie pretensje do pewnych terenów przygranicznych Albanii, ta ostatnia znajduje się w nader trudnej sytuacji i narazona jest na ustawiczne incydenty graniczne.

Albania leży blisko Polski. Nie na mapie, ale ze względu na iden-

tyczne metody, jakie stosuje dzisiaj Wielka Brytania do obu państw. W okresie wojny włosko-greckiej, Anglia nie szczędziła Albanii słów zachwytu, unosząc się nad bohaterstwem jej partyzantów. Po zakończeniu wojny ta sama Anglia sprzeciwia się przyjęciu Albanii na członka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Konflikt między Wielką Brytanią a małą Albaniją narastał z każdym dniem, aż wreszcie wybuchł otwarcie z chwilą uszkodzenia dwu kontrtorpedowców brytyjskich w cieśninie Korfu.

Wielka Brytania wniosła sprawę na forum Rady Bezpieczeństwa, grożąc jednocześnie przekazaniem

całej sprawy Międzynarodowemu Najwyższemu Trybunałowi, ponieważ ma ona, według oświadczenia Wielkiej Brytanii, charakter prawny. Jednakowoż na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Bezpieczeństwa, delegat Albanii Kapo zaprzeczył zarzutom Wielkiej Brytanii, jakoby Albania zaminowała cieśninę Korfu. Albania dopatruje się w tym prowokacji Grecji. Kapo w dalszym ciągu zapytał, dlaczego ONZ nie przedsięwzięła żadnych kroków po otrzymaniu albańskiej skargi na Wielką Brytanię, zgłoszonej w dniu 29.X. ub.r. na ręce generalnego sekretarza ONZ, zaś skargę angielską na Albanie, zgłoszoną 16 stycznia b.r. przekazano niezwłocznie Radzie Bezpieczeństwa. Oświadczenie to rzuca bardzo ujemne światło na O.N.Z. i dowodzi, że stoi ona dalej na straży interesów mocarstw, nie stosując natomiast żadnych kroków w obronie małych państw. Jak się obecnie okazuje, okręty brytyjskie kilkakrotnie naruszały suwerenność Albanii, wpływając na jej wody terytorialne pod pretekstem ich rozmianowania, a w dniu 25.X. samoloty angielskie przeleciały nad terytorium albańskim. Delegat Kapo zebrał jeszcze, że Wielka Brytania zażądała od Albanii przyjęcia 1500 angielskich oficerów rzekomo do nadzoru nad dostawami UNRRA. Na marginesie należy zauważyć, że Albania nie otrzymała dotychczas żadnych godnych uwagi dostaw z UNRRA, pomimo, że działalność tej organizacji skończyła się już przed dwoma miesiącami.

Jak świat światem w sporze między muchą a lwem nigdy jeszcze nie wygrała mucha. Wydaje się nam jednak, że ostatnia wojna toczyła się właśnie w obronie małych państw przeciw przemocy państw wielkich. Albania swoją postawą i walką w czasie ostatniej wojny zasłużyła na lepszy los. Mały kraj, zgubiony w górach niespokojnego półwyspu bałkańskiego, ma także prawo do samostanowienia o swoich losach. Z powodu niewyjaśnionej katastrofy dwu brytyjskich kontrtorpedowców nie wolno nikomu grzebać niepodległości narodu, który już od 1938 roku walczył z wszystkimi dostępnymi środkami przeciw faszystowskiemu zalewającemu całą Europę.

Albania ma także prawo do życia.

LESKI

L.G.

Na Węgrzech brak będzie owoców

Na Węgrzech niebawem surowa zima poczyniła spustoszenia w sadach. Jak wiadomo, Węgry były

wielkim eksporterem owoców. Wiele drzew na skutek oblodzenia ma połamane gałęzie.

Na marginesie

Polacy odbudowują Niemcy

Minister odbudowy kraju Szlezwik-Holsztyn oświadczył, że uchodźcy, a wśród nich i Polacy, którzy po zostaniu w Niemczech, będą mogli ubiegać się o obywatelstwo niemieckie.

Równocześnie w Muenster w brytyjskiej strefie okupacyjnej użyto do robót przy usuwaniu gruzów Polaków, Ukraińców i Łotyszów. Prasa niemiecka pisze z nieukrywającym zadowoleniem, że najemnicy ci pracują ciężko, a robotniczy daje doskonałe wyniki. Należy dodać, że praca odbywa się pod kontrolą i za wynagrodzeniem niemieckim.

Idąc wczoraj ulicami Wrocławia, spotkałem kolumnę robotniczą Niemców, składającą się w 95% z kobiet. Kolumna ta zajęta była usuwaniem śniegu z jednej z bocznych ulic Wrocławia. Pomimo, że liczyła ona 100 osób, ulica długości ca 60 m. czysta była od śniegu po kilku godzinach. Podczas pracy Niemki zżywieniem rozmawiały, jadły i przechadzały się wzdłuż ulicy.

Zestawienie takich dwu faktów boli nas tym bardziej, że nie możemy zrozumieć, że znajdują się Polacy, którzy za drobne wynagrodzenie godzą się uprzątać gruzy w miastach niemieckich ku nieukrywanemu zadowoleniu i satysfakcji Niemców. Boli nas, gdy widzimy ruiny naszych miast, które odbudowywać musimy własnymi dłońmi, podczas gdy 100 Niemek z łopatami w ręku przechadza się po ulicach Wrocławia, marnując tylko czas. W nawiasie należy dodać, że ulica ta jest jedną z najmniej używanych ulic na Sepólnie, podczas gdy ruchliwe ulice w śródmieściu toną w zwałach śniegu i błocie.

Oni się nie śpieszą. Poczekać! I tak pojadą do Niemiec, uprzątniętych tymczasem rękoma Polaków. Swoją jednak drogą wolilibyśmy, aby ci „Polacy” skorzystali z apelu ministra odbudowy Holsztyna i czym prędzej postarali się o niemieckie obywatelstwo.

Sylwetki współczesnych

Pułkownik Carlson

Szpieg — bojownik o demokrację

28-go października 1946 r. pisma kalifornijskie zamieściły notatkę o wyłonieniu przez klub demokratów w San Diego kandydaturę p. E. Evansa Carlsona na senatora Stanów Zjednoczonych z okręgu Kalifornia. Płk. Carlson nie zgodził się na tę propozycję, tłumacząc swoją decyzję niemożnością zwolnienia się ze służby wojskowej.

Zaciekawieni tym dziennikarze postanowili zbadać, kim jest ów człowiek. Okazało się jednak, że płk. Carlson należy do rzędu tych ludzi, z którymi najtrudniej przeprowadzić jest jakikolwiek wywiad.

Płk. Carlson jest przedstawicielem nowego prądu, który rozdzwaja zaczyna stronnictwo demokratów. Jest on człowiekiem czynu i jako taki dąży do zaprowadzenia w Stanach Zjednoczonych realizmu życiowego.

W szesnastym roku życia uciekł z domu i zgłosił się do wojska, gdzie pełni służbę do dziś. W 1919 roku rozpoczęło się jego prawdziwe życiowe wykształcenie. Przebywając w Szanghaju, pełnił on służbę oficera wywiadu pułku na tym terenie. Stwierdził on słusznie, że jako oficer wywiadu powinien wiedzieć

cośkolwiek o kraju, w którym przebywa. Postanowił poznać ludzi, obyczaje, kulturę i prądy polityczne Chin. Przez 11 lat przebywał on w Chinach. Był to jedyny Amerykanin, który podlegał do buntu i kierował ruchem oporu biednych warstw Chińczyków w walce z międzynarodowymi i krajowymi reżimami finansowymi.

W 1930 roku Carlson zażądał przeniesienia do Nikaragui.

Płk. Carlson chciał za wszelką cenę współpracować z ludem. Objął funkcje naczelnika gwardii narodowej. Jego bezpośrednie stosunki z przedstawicielami ludu i zażyła współpraca z ruchem robotniczym w Nikaragui, to drugi rozdział jego socjo-ekonomicznego wykształcenia. W niedługim czasie mianowany został szefem policji miasta Nikaragua. Pozostając na tym stanowisku, Carlson postanowił zaskarbić sobie zupełną wiarę w siebie szarego człowieka. Demonstacyjnie ukazywał się on tubylcom, że ani bogaci, ani dobrze urodzeni nie są jakąś extra-klasą, dla której ustanowić należy odrębną sprawiedliwość.

Takim podejściem do sprawy Carl-

son stworzył niebawem precedens w życiu tego małego państewka.

Ale i na tej funkcji nie przebywał on długo. Jeszcze przed zakończeniem kontraktu z władzami policji zrezygnował on z funkcji szefa policji w tym mieście, a objął stanowisko głównego sędziego i doradcy prawnego najuboższych ludzi. Po raz pierwszy w Nikaragui człowiek ten przeżył najpiękniejszą chwilę w swoim życiu. Jeden z murzynów powiedział mu wprost: „Pan jest jedynym człowiekiem, który nam wierzy”. Carlson odpowiedział na to: „Wierzę głęboko w rozwój demokracji i możliwość zaufania ludziom pracy”.

SZEF WYWIADU W SZANGHAJU

Carlson powrócił do Chin i objął funkcję szefa wywiadu w Szanghaju. Podczas swojego pierwszego pobytu w Chinach, Carlson zażył się studiami życia politycznego Chin, a szczególnie historii powstania rządu Kuumintangu. Dlatego obecnie na własną prośbę przeniesiony do Pekingu, gdzie otworzyły się przed nim możliwości bezpośredniego obserwowania Chińczyków.

Carlson rozpoczął studia nad kulturalnym i historycznym rozwojem organizacji chińskiego ludu robotniczego. Ale nie tylko sam pragnął poznać Chin. Chciał on również i dążyć do tego, by mała grupka obywateli amerykańskich, którzy tam przebywali, zwróciła również swoje zainteresowania w kierunku praktycznego dokształcania się.

W listopadzie 1936 roku Carlson pełnił funkcje komendanta specjalnej straży prezydenta Roosevelta, w Warm Springs. W tym to okresie zyskał on pełną sympatię prezydenta i zaufanie najwyższych władz amerykańskiego wywiadu. Mało komu było wiadomo, że Carlson był specjalnym mężem zaufania Roosevelta dla spraw polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. W 1937 roku pełnił on funkcję szefa wywiadu amerykańskiego na tym terenie, szpiegując zarówno Japończyków, i Chińczyków, jak również i poczynania firm amerykańskich na tym terenie. Raporty ze swych spostrzeżeń przysyłał bezpośrednio do Białego Domu.

W czasie swojego trzeciego pobytu w Chinach, Carlson był obserwatorem armii chińskich w czasie walk o Nankin i Hankou. Z własnej inicjatywy przebył on ponad 5 tys. kilometrów z oddziałami komunistycznych wojsk chińskich poza linie japońskie w północnych Chinach i Mongolii. Był on wówczas jedynym zagranicznym obserwatorem wojskowym, który studiował taktykę i metody szkolenia najskuteczniejszych oddziałów partyzanckich. Podpatrzone metody wprowadził on w zastosowanie do taktyki wojennej oddziałów amerykańskich.

ORGANIZATOR PRZEMYSŁU

W lipcu 1940 roku powrócił do Chin po dłuższym wypoczynku w Stanach Zjednoczonych, by zająć się zorganizowaniem przemysłu wo-

jennego w Chinach Centralnych. Niezależnie od tego Carlson przeprowadza wywiady z Czang Kail Szekiem i komunistami, donosząc o tym bezpośrednio prezydentowi Rooseveltovi.

W 1941 roku wyjechał on nagle do Singapuru, by tam organizować Brytyjczyków do walki z japońskimi agresorami. Z chwilą wybuchu wojny amerykańsko-japońskiej płk. Carlson był dla Japończyków nieuchwytnym organizatorem walk partyzanckich na wyspach oceanu Spokojnego.

Za specjalne zasługi, położone nad reorganizacją specjalnych oddziałów desantowych płk. Carlson otrzymał bodajże wszystkie dostępne dla wojskowego odznaczenia amerykańskie.

Nie jest faktem oderwanym, że człowiek o tak głębokich przeżyciach mógłby wnieść do senatu Stanów Zjednoczonych nowe nieznanne wartości jako ekspert spraw życia na Dalekim Wschodzie i centralnej Ameryki. Znał on przede wszystkim dokładnie sprawy ludzi, którzy mieszkają na tych terenach. Jest on ekspertem podstawowych zasad wiedzy militarnej jak również i bojownikiem o demokrację i wolność. Płk. Carlson posiada głęboką i realną wiedzę o świecie, w którym obecnie żyjemy i najgłębszą wiarę w postęp demokracji, nawet wśród najniższych plemiot ludzkich.

J.

Z. G.

DO WIĘZIENIA MOKOTOWSKIEGO w Warszawie, przybyła specjalna Komisja Prokuratorska, Warszawskiego Sądu Okręgowego, która rozpoczęła przygotowania pierwszych nakazów zwolnień. Przybycie Komisji wywołało żywą radość wśród więźniów. Pierwszy transport zwolnionych więźniów wyszedł na wolność wczoraj, w godzinach popołudniowych. Przed więzieniem mokotowskim oczekiwały zwolnionych rodziny.

NA POSIEDZENIU Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie postanowiono nagły wniosek o mobilizację ludności Stolicy do walki ze śniegiem. Wyłoniono komisję, która w porozumieniu z partiami i organizacjami młodzieżowymi rozpocznie akcję oczyszczania ulic Warszawy ze śniegu.

NAWRÓT MROZÓW odsmędził w Warszawie niebezpiecznego powodzi, jednakże późniejszej grubości śniegu nie odwróciła. W Warszawie, zwłaszcza na mostach wysoko położonych, woko-

ło izbie tego mostu robotnicy wyrąba-
ją lód. Lewy brzeg Wisły jest już czę-
ściowo uwolniony od lodów. Zrabane
bosakami kawały kry spływają w dół
rzeki. Saperzy rozpoczęli już wysadza-
nie lodów.

Z CAŁEGO KRAJU nadechodzą przy-
kre wiadomości o wandalizmie miesz-
kańców, którzy na skutek braku wę-
gla ścinali drzewa owocowe, by palić
w piecach. Wiele zabudowań uległo
też rozbiórce. W Sanoku wycięto na
cele opałowe, piękne brzozy i rzadkie
okazy srebrnych świerków. W okoli-
cach Kłodzka rozebrano wiele zabu-
dowań i wycięto sporo drzew.

W ZATOCE Puckiej pod lodem za-
uważono olbrzymie ławice dorszy. Na
Zukłach zwiększył się poziom szczy-
paków

W MAGAZYNACH Łódzkiej lo-
ży 20 wagonów paczek amerykań-
skich. Zasadzile ale tam około 8000

worków z pocztą z Ameryki, z czego
dziennie rozdziela się zaledwie po
200 — 250 worków. Statek „Bole-
staw” wiezie dalsze 7500 worków
pocztą z Ameryki.

ZARZĄD GŁÓWNY Towarzystwa
Przyjaciół Żołnierza rozpoczyna już
akcję wielkanocną pod hasłem: „Pod
każdą strzechą polską — w każdym
domu polskim, będzie gościem na ja-
ku wielkanocnym — nasz obrońca —
Żołnierz Polski”. Towarzystwo wy-
dało naklejki po 10, 20, 50 i 100 zł.

W ELBLĄGU ukończono odbudowę
tamtejszej elektrowni. Dotychczas mia-
sto to nie posiadało ani gazu ani e-
lektryczności.

PIERWSZY ŁADUNEK EKSPOR-
TU polskich mebli odesłali do Anglii
na pokładzie statku brytyjskiego „Ra-
tanic”. Ładunek wynosił 217 ton

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

Kłodzko

Lokomotywa walczy z barometrem

Jak pogoda kolei...

Ostatnio między Kłodzkiem a Kudową lawiny śnieżne wstrzymały dwukrotnie transporty, idące w tym kierunku. Dzięki jednak pomocy ludności cywilnej przeszkody te zostały usunięte.

...tak kolej pogodzi!

De walki z niebezpieczeństwem powodzi zgłosiła swoje przystąpienie Wrocławska Dyrekcja Kolejowa. Przygotowane zostały specjalne pociągi ratownicze na wypadek koniecznej ewakuacji z terenów zagrożonych zalaniem. (BU).

(M. Ch.) Kłodzka Obywatelska Liga Kobiet organizuje w powiecie kłodzkim liczne kursy kroju i szycia dla dziewcząt.

Legnica

Zalane piwnice

(L.T.) W czasie obniżki temperatury popełniali rury wodociągowe, które zalewają piwnice domów, tym samym powodują straty gospodarcze. Zarząd Miejski przystąpił energicznie do naprawiania wszelkich uszkodzeń i potężnych kanalizacyjnych.

Buty dla Legnicy

Po długim oczekiwaniu Legnica otrzymała na punkty obuwia męskie i damskie. Przydziału dokonają spółdzielnie miejskie.

Wałbrzych

W walce z chorobami

(E) W związku z rozpowszechnianiem się chorób wenerycznych Referat Zdrowia Publicznego w Wałbrzychu otworzył przy I Miejskim Ośrodku Zdrowia (ul. Św. Barbary 15) — Stację Zapobiegawczą przeciw chorobom wenerycznym. Korzystać można tu z bezpłatnych porad codziennie od godz. 9 — 10 rano, i od 8 — 12 wieczorem.

Rejestracja psów

(E) Prezydent miasta wydał rozporządzenie, w myśl którego wszyscy właściciele psów muszą zgłosić się w Wydziale Finansowym Zarządu M. celem wykupienia znaczków rejestracyjnych.

Dolny Śląsk

Wiosenna akcja siewna

zapowiada się pomyślnie

Tegoroczna wiosenna akcja siewna na Dolnym Śląsku zapowiada się pomyślnie. Sześć powiatów: Bystrzyca, Kłodzko, Jelenia Góra, Ząbkowice, Kamieniec i Wałbrzych są samowystarczalne. Nadwyżki będą skierowane do powiatów południowo - zachodnich i zachodnich. Z sześciomiesięcznej akcji siewnej pozostało ponad 10 tysięcy ton zboża, ze zwrotów zaś ze skryptów dłużnych spodziewany jest wpływ około 10 tys. ton. Remanenty magazynowe są obecnie badane pod względem przydatności do akcji siewnej.

Określony oddział rolniczy „Społem” otrzymał od głównego pełnomocnika akcji siewnej polecenie zakupu 3 tysięcy ton owsa i jęczmienia na zasiew. Właściciele zniszczo-

nych gospodarstw otrzymają specjalnie kredyty na zakup zboża siewnego.

Chećcie pić kawę — uprawiajcie cykorię

Z uwagi na rozwinięty na Dolnym Śląsku przemysł kawowy - cykoriowy dyrekcja fabryki „Frank i Hatreiner” we Wrocławiu przystąpiła w porozumieniu z dolnośląskim oddziałem Związku Plantatorów do popularyzacji uprawy cykorii. Cena urzędowa za 100 kg. korzeni cykorii wynosić będzie 50 złotych. Oprócz tego plantatorzy otrzymują po ustalonych cenach urzędowych 2 kg. środków kawy oraz 4 kg. cukru lub równoważność w gotówce po cenach komercyjnych za każde odstawi-

100 kg. korzeni cykorii. Plantatorzy otrzymają poza tym po 4 kg. nasienia cykorii na zasiew każdego objętego umową hektara. Sztuczna cykorii znajduje się w Kamieniu koło Gliwic.

Głogów

Mysliwi organizują się

(KR) Na zebraniu Pow. Rady Łowickiej omówiono ważne zagadnienia, dotyczące ochrony zwierzyzny, walki z kłusownictwem oraz zezwoleń na broń myśliwską. Na łowczego powiatowego wybrano ponownie długoletniego fachowca w tej dziedzinie ob. Antkowiaka ze Sławy. Na terenie powiatu Głogów działają 3 nadeśnictwa, obejmujące kilkanaście leśnictw.

Z życia pszczelarzy

W Domu Kultury odbyło się zebranie pszczelarzy z całego powiatu pod przewodnictwem prezesa ob. Barucha. Inspektor pszczelarski wygłosił referat na temat „Wiosenne prace w pasiece”. Na zebraniu wyznaczono przewodników pszczelarskich, mających zaopiekować się urządzeniem wczesnych pasiek oraz dano wytyczne, dotyczące opieki nad słabymi pniami, wymagającymi podkarmienia. Powiat ten, obfituje w wielką ilość kwiecia i zieleni, to też należy

Gdańsk

Czego nie wytepli mróz wytrują bakterie

Około 30% gryzoni, zimujących w norach polnych, które tak dają się we znaki na Żuławach ziemii malborskiej, wyniszczyły tegoroczne mrozy na Wybrzeżu polskim. W celu zupełnego wytepienia tej plag, Stacja Ochrony Roślin projektuje użycie środków bakteriologicznych: francuskiej szczepionki „Retina” i specjalnego preparatu duńskiego.

Z życia Straży Pożarnej

Odbyła się ostatnia odprawa komendantów Ochotniczych Straży Pożarnych z całego powiatu. Komendantem powiatowym jest ob. Skrzyński, prezesem Ochotn. Straży Poż. na m. Głogów jest ob. Kubiak Tadeusz, komendantem ob. Smidoda. Straż głogowska liczy 50 członków, a w powiecie 960 członków.

Komisja Zdrowia rozpoczyna działalność

Z inicjatywy Pow. Rady Nar. odbyło się zebranie organizacyjne Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Przewodniczącym Komisji wybrano ob. Mieszańskiego ze Sławy, sekretarzem ob. Gliniarskiego ze Sławy. Jako fachowcy weszli w skład Komisji lekarz pow. dr. Pluciński, kier. Szpitala Pow. w Głogowie ob. Matuś, szefowa i kier. szpitala w Sławie ob. Kaczynska. Komisja powzięła uchwały dotyczące walki z chorobami wenerycznymi i świerzbem, oraz zainstalowania łazni w gminach. Na czas akcji przeciwpowodziowej szpital w Głogowie otrzymał do dyspozycji samochód, który służyć będzie jako karetka pogotowia.

Włamanie do Zarządu Gminnego

Do kasy Zarządu Gminnego w Zalesiu pow. Głogów włamali się nieznani sprawcy i dokonali kradzieży gotówki w wysokości 170.000 zł. (KR)

Kto ma pierwszeństwo korzystania z miejscówek

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu podaje do wiadomości, że Ministerstwo Komunikacji poleca utrzymać kursowanie wagonów z miejscami numerowanymi w pociągach, które pozostawiono po przeprowadzonej redukcji z tym, że do odwołania należy sprzedawać miejscówki na wagony 3 klasy w pierwszym rzędzie posłom oraz pracownikom państwowym i samorządowym, odbywającym podróże w sprawach służbowych. Od wymienionych pracowników należy żądać okazania pisemnej delegacji służbowej. Dopiero w następnej kolejności miejscówki na pozostałe miejsca należy wydać innym podróżnym.

Kasy „Orbisu” wydają miejscówki w przeddzień wyjazdu tylko posłom oraz pracownikom państwowym i samorządowym zaś miejscówki na pozostałe miejsca wydają kolejowe kasy biletowe w dzień wyjazdu bez przestrzegania powyższej kolejności. Rezerwowanie miejsc dla

pracowników Ministerstwa Komunikacji i PKP przez kasy „Orbisu” w dalszym ciągu obowiązuje. Kolejność sprzedaży miejscówek nie dotyczy wagonów 1 i 2 klasy w poc. 201/202 i 203/204 w których pierwszeństwo mają podróżni zagraniczni. W każdym pociągu pośpiesznym i dalekobieżnym należy uruchomić po 2 wagony 2 klasy również i w pociągach, w których kursują wagony z miejscówkami z wyjątkiem poc. 201/202 i 203/204.

NOTATKI GOSPODARCZE

Dostawy UNRRA dla Polski trwać będą jeszcze do czerwca br. Będą to przeważnie transporty drobny i żywa.

W ramach rokowań handlowych polsko-brytyjskich delegacja polska oferować ma zamian za maszynę pewną ilość środków żywnościowych, cement, produkty przemysłu chemicznego, szklarskiego, meblarskiego i inne.

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego czyni przygotowania do produkcji 4-ro osiowych wagonów towarowych o nośności 55 ton. Dotychczas wagony takie produkowała tylko Rosja sowiecka.

W roku bieżącym zmontujemy w kraju w porozumieniu ze Szwecją 20 tys. aparatów radiowych — superheterodyn.

szka, polska dziewczyna, po moim wyjaśnieniu przez szereg pokoi i korytarzy prowadzi mnie do gospodarza. Po drodze, w większej sali widzę dwa portrety Chińczyków, powiększone fotografie. Jeden, starszy jegomość, w europejskim ubraniu, drugi, ktoś w mundurze, nie zdołałem się przypatrzeć, może sam Czar Kaj Szek. Nigdzie ani śladu palarni opium ani mah-jong, za to wszędzie wzorowa czystość.

Pan Jao Fong Nang leży w łóżku. Naturalnie grypa. Nie bardzo rozumiem, co mi chodzi — przy pomocy jego teściowej dochodzę do jakiegoś porozumienia. Opinia o teściowej jest stanowczo przesadzona. Matka żony p. Jao, Warszawańska, jest miłą, młodo wyglądającą kobietą. Na rękach piasłuje wnuczkę, trzynastomiesięczną panienkę I-wong — po polsku Iwonkę. Dowiedziałem się z trudem, że „wong” znaczy po chińsku „paw”. Na razie wnuczka na pawia nie wygląda, jest to zdrowy, tłuściutki, ładny bobasek o czarnych skośnych oczkach i ciemnych włosach.

Z rozmowy dowiaduję się, że państwo Jao Fong Nang przybyli do Szczecina z Warszawy via obozy niemieckie, do których dostali się po powstaniu. Tutaj w październiku 45 r. uruchomili do spółki z p. Ling Tiuń Szań pensjonat, który daje im utrzymanie.

PRZYWÓDCA KOLONII CHIŃSKIEJ

Ale o wilku mowa, a wilk tu. — Tiu to chuj! dzień dobry —

zjawia się p. Ling. Starszy, ciemno ubrany pan, o szerokiej, myślącej twarzy, bujnej czarnej czuprynie i wielkich, krzaczastych brwiach. Wypisz, wymaluj, wzięty prosto z rysunku na pięknej wazie chińskiej, aż się prosi o odpowiedni kostium i dekorację.

Odnoszę wrażenie, że p. Ling jest rzeczywiście duchowym przywódcą synów Niebieskiego Smoka w Szczecinie. Jest ich tutaj siedmioro, w tym jedna kobieta. Trzech z nich właśnie fabrykuje te pantofle, którym zawdzięczam miłą znajomość. Inni pracują w handlu, moi gospodarze goszczą pod swym dachem pansjonariuszy. Mają ich czterech, w tym jednego studenta Szczecińskiej Akademii Handlowej, który korzysta z mieszkania bezpłatnie. Ładny gest wobec uczącej się młodzieży. Trzech członków kolonii jest żonatych z Polkami, dwóch z nich ma już dzieci. O powrocie do dalekiej Ojczyzny na razie nie myślą. Może kiedyś, kiedyś.

Pan Ling Tiuń Szań lepiej włada językiem polskim, którego nauczył się podczas kilkunastoletniego pobytu w Warszawie. Podczas powstania budował barykady, potem został przez Niemców ujęty i wywieziony do obozu w Grosshausen koło Drezn, gdzie spędził przeszło dwa miesiące, po czym skierowano go na roboty do Berlina. Tam przeżył zdobywanie stolicy Trzeciej Rzeszy i kiedy stosunki się nieco u normowały, przyjechał do Szczecina razem z rodziną obecnego współnika, p. Jao Fang Nanga.

Na zakończenie rozmów pytam się p. Linga czy nie napisałby czegoś dla Czytelników „Słowa Polskiego”. Ależ z przyjemnością! Tym bardziej, że dwóch jego rodaków przeniosło się niedawno do Wrocławia, więc przyjemnie im będzie przeczytać w gazecie parę słów w ojczystym języku.

Pan Ling zakłada okulary i moim piórem rysuje słowa, potem czyta mi je. Pierwsze z nich z trudem zanotowałem, fonetyka chińska tak odbiega od wszystkich znanych mi z radia języków, że nie wiem, jak za pomocą alfabetu łacińskiego oddać te dźwięki. Nawet „Słowo Polskie” — „ten-ko pola” — nie brzmi tak, jak ja napisałem. To trzeba słyszeć.

Chcę p. Lingowi po chińsku podziękować za miłą rozmowę. Okazuje się, że inne słowo oznacza „dziękuję” na wsi, a inne w mieście. Ponieważ jestem mieszczuchem, więc mówię „Siś!” i żegnam się słowami:

— Ty dziang! Dowidzenia!

BOLESŁAW RAJKOWSKI.

P. S. Załączone pozdrowienia p. Ling Tiuń Szania proszę czytać z prawa na lewo, z góry na dół. Konieczni!

B. R.

P. S. Ze względów technicznych nie reprodukcujemy autentycznego pozdrowienia chińskiego, które przesłał nam nasz korespondent.

Drin czu-tu je-pö
czo-czu drzyn-ko dre...

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Szczecin, w lutym 1947 r.
„Co za chińczyszyna w „Słowie Polskim”?! oburzy się zapewne stały Czytelnik. Przepraszam bardzo. Tym razem całkiem oryginalna. Są to pierwsze słowa pozdrowienia, jakie mój znajomy, p. Ling Tiuń Szań, przesyła ze Szczecina Czytelnikom „Słowa Polskiego”.

OD PLAM NA SŁONCU DO... PANTOFLE

A zaczęło się wszystko od plam na słońcu. Takie czasy, moja pani, że nawet słońce ma plamy. Otóż wskutek nasilenia tych plam mamy ostrą zimę, wskutek ostrej zimy mamy chłód w mieszkaniu. Szczegółanie zimno ciągnie od podłogi, gdyż słońce z dołu oszczędza na opale. Stąd prosty wniosek, że aby nie marznąć w nogi, trzeba sobie sprawić ciepłe pantofle. Gdzie kupić? Naturalnie na rynku.

W różnorodnym tłumie, sprzedającym najprzeróżniejsze rzeczy garderoby, materiały, obuwie, przeważnie pochodzących amerykańskiego, natrudniłem na oryginalnego Chińczyka, ciemnoskórego pana o ciemnych włosach, który prowadził sklep pantofli domowych, śpiących, przytulnych — mięsnych,

danek i dziecięcych, do wyboru, do koloru.

W PENSJONACIE CHIŃSKIM

Wybrałem piękną parę i dla formy zacząłem się targować, potem rozmowa zesłała na inne tematy. Sprzedawca, p. Wang Pao Syn, jest jednym z trzech chińskich producentów pantofli w Szczecinie. Przywódca kolonii chińskiej w naszym mieście, przynajmniej tak zrozumiałem, jest pewien Chińczyk, który mieszka przy ul. Św. Wojciecha 1.

Przy najbliższej okazji udałem się tam. Secesyjny dom, o tyle piękny, o ile dom secesyjny w ogóle może być piękny. Na trzecim piętrze drzwi z tabliczką: „Pensjonat chiński”.

W myśli stanęły mi obrazy tajemnych szulerni portowych, gdzie żółci goście zrywają się do ostatniej nitki w mah-jonga, gdzie ludzie wszystkich ras i kolorów w ukrytych kojach oddają się nałogowi palenia opium, gdzie filigranowe gejsze, nie przepraszam, gejsze to jest Japonia.

Zauważyłem. Otworzyła mi na-

ul. Stefanii Sempołowskiej

Jedną z najładniejszych ulic na Sępolnie, krzyżująca się z ul. Spółdzielczą, nazwano imieniem cichej a niestrudzonej bojowniczką hasła demokratycznych — Stefanii Sempołowskiej. Stefania Sempołowska nie należała do żadnej partii politycznej, nie piastowała żadnego znaczącego urzędu, a jednak odgrywała znaczącą rolę w życiu społecznym. Jako nauczycielka historii i geografii wywierała bezpośredni wpływ na uczniów, aby w przyszłości dążyli do wprowadzenia w czyn ideałów sprawiedliwości społecznej. Głównie interesowała ją społeczna strona organizacji oświaty. Zaczęła od walki o polską szkołę za czasów zaborów a skończyła na długoletniej zaciętej walce o demokratyczną reformę szkolną w okresie Polski przedwojennej.

Druga sprawa, która ją zajmowała to walka o prawa więźniów. Stefania Sempołowska prowadziła tę walkę o prawa więźniów z niesłychaną odwagą cywilną przeciwko oficyalnemu czynnikowi wymiaru sprawiedliwości. Ogłasza listy otwarte, opracowuje obszerną książkę pt. „W więzieniach”, która stanowi ośkarżenie polskiego systemu więziennictwa. Dwa małe pokoiki jej mieszkanka przy ulicy Smolnej w Warszawie stały się centralą akcji, obejmującej wszystkie polskie więzienia. Stefania Sempołowska zmarła w roku 1943 w Warszawie.

H. MUSZ.

Tylko do 16 marca wymiana starych banknotów 500 zł.

(K-1.). Zgodnie z art. 17, dekretu z dnia 15 stycznia 1945 r., o Narodowym Banku Polskim, z dniem 17 marca r. b. bilety 500- złotowe, emitacji 1944 r. — zostaną unieważnione.

Nareszcie mydło na kartki!

(K-4.). W myśl rozdzielnika na marzec r. b., posiadacze kart żywnościowych I-iej Kateg., dostaną po 100 gram mydła i ćwierć kilo proszku do prania.

Projektowana nowa szkoła

(K-1.). Celem dostosowania wyższego szkolnictwa handlowego do rosnących potrzeb życia gospodarczego kraju Rada Szkół Wyższych opracowała projekt nowej sieci wyższych szkół ekonomicznych — handlowych i technicznych. Między innymi we Wrocławiu ma powstać szkoła administracji przedsiębiorstw.

Odra płynie

(—). Odwilż, którą obserwowaliśmy w ub. tygodniu spowodowała, że śnieg szybko topniał, zaś wody spływały strugami do kanałów. Z górnych odcińków Odry przychodzi dość duża fala wody i obecnie możemy obserwować ją w naszym mieście na rzece i kanałach. Woda płynie po lodzie, który w dalszym ciągu jest jeszcze gruby i nie pękł.

Skutki grypy

(K-1.). W związku z panującą epidemią grypy w mieście, dyrektor szpitala PCK zarządził, że odwiedzanie chorych na oddziale ginekologiczno — położniczym wstrzymuje się aż do odwołania.

Pić wodę przegotowaną

(—). Nadzwyczajny Komisariat do walki z epidemiami zawiadamia ludność, że w związku z oczekiwaną powodzią istnieje niebezpieczeństwo zanieczyszczenia wody studziennej, a nawet wodociągowej bakteriami chorobotwórczymi. Celem uniknięcia zachorowań na dur brzuszny i czerwone zaleca się pić wodę tylko przez gotowaną.

Czy oszustka?

Na ul. Tylżyckiej w dz. Kowale, dn. 13.47 r. o godz. 11-iej pojawiła się kobieta, około lat 30, z dużą książką i powołując się na podobną akcję na Psim Polu, inkasowała po 200 zł. od osoby na paczki PCK, które obiecywała rozdzielić w Szkole, przy asyście nauczycielstwa.

Łatwowiernych znalazła się spora liczba. Dopiero po ułożeniu się inkasentki, nastąpiła konsternacja i wywiady.

Do nauczycielstwa, zgłaszają się z wpłatą „opóźnieniami”!!!

Kierownictwo Szkoły nr. 8 oświadcza, że Szkoła nie otrzymuje żadnego zawiadomienia o tego rodzaju akcji i z inkasowaniem pieniędzy na PCK nie ma nic wspólnego.

Gaz truje

(E). Obywatel węgierski, Franciszek Toth, zatrut się gazem w swoim mieszkaniu przy ul. Moniuszki 17.



Trzy nowe mosty kolejowe zabezpieczą nam połączenie z Opolem

Mimo trudnych warunków jakie dla prac budowlanych stworzyła obecna ostra zima, Polskie Koleje Państwowe prowadzą wytrwale dzieło odbudowy, pokonując nieraz ogromne trudności.

Jeszcze nie przebrzmiały echa otwarcia w dniu 3-go marca r. b. nowego wielkiego mostu żelazobetonowego pod Psim Polem, a już na dzień 5-go marca wyznaczono otwarcie trzech nowych mostów na rzece Kresie pod Lubieniem i w związku z tym otwarcie linii Wrocław — Brzeg — Opole.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że linia ta, biegnąca po lewym brzegu Odry nie ma istotnego znaczenia, wobec istniejącej czynnej linii Wrocław — Brochów — Laskowice —

pole, która biegnie równolegle po prawym brzegu Odry w bliskiej od niej odległości.

Dopiero po bliższym badaniu linii Wrocław — Brzeg — Opole nabiera właściwego i ważnego znaczenia.

Oto szlak Brochów — Laskowice przecina rzekę Odrę ogromnym mostem, który w czasie wojny został zniszczony i odbudowany prowizorycznie na drewnianych oporach, przy czym trasa mostu leży w 4-ch odwrótnie skierowanych łukach.

Jakikolwiek wszelkie możliwe środki zabezpieczające ten most od kry i wysokiej wody powodziowej zostały zastosowane, to jednak żywioł, zwłaszcza po tegorocznej ostrej zimy może się okazać silniejszy, a w takim razie

dla komunikacji z Wrocławia do Opola powstałaby tylko linia Opole — Laskowice — Sulkowice — Wrocław Nadodrże, która na odcinku od Laskowice do Sulkowice nie jest przystosowana do masowych przewozów; prócz tego skierowanie wszystkich pociągów z Opola na stację Wrocław Nadodrże byłoby nie do pomyślenia wobec i tak już zgęszczonego ruchu na linii Sulkowice — Wrocław Nadodrże i dalej na lewy brzeg Odry do stacji Wrocław Główny.

Temu właśnie ewentualnemu katastrofalnemu stanowi zapobiega otwarcie linii Wrocław Główny — Brzeg — Opole i jasny się staje ten pośpiech, z jakim właśnie teraz przed ruszeniem łodów na Odrę otwarta zostaje ta linia. Zrozumiałe i uzasadnione są również te ogromne wysiłki z jakimi mimo wielkich mrozów prowadzone były nieustannie roboty przy odbudowie 3-ich mostów, które stały na przeszkodzie w otwarciu tej linii. Mostom tym nie już zagrażać nie może, posiadają bowiem wszystkie przyczółki i filary betonowe i konstrukcję nośną żelazną, złożoną z 22-ch przęseł.

Odbudowa na stałe mostu przez Odrę na szlaku Brochów — Laskowice wymagałaby znacznie dłuższego czasu i niewspółmiernie większych kosztów. Tym sposobem trudne zagadnienie komunikacyjne zostało rozwiązane i Kolej Dołno Śląskie mogą się poszczycić nowym sukcesem.

Nowa wyższa uczelnia we Wrocławiu

Na skutek decyzji Ministerstwa Oświaty i Zdrowia Publ. z dniem 15 marca zostanie otwarte we Wrocławiu przy wydziale lekarskim tut. Uniwersytetu czteroletnie studium stomatologiczne. Kierownikiem tego Studium mianowano znanego sto-

matologa, prof. dr. Tadeusza Owinińskiego, dotychczasowego kierownika Kliniki Stomatologicznej we Wrocławiu. Jak się dowiadujemy, ilość kandydatów na Studium będzie ograniczona. (—)

OSSOLINEUM weźmie udział w wystawie Ziemi Odzyskanych

W dniu 15 marca odbędzie się we Wrocławiu plenarne posiedzenie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, z udziałem pełnomocnych delegatów Towarzystwa.

Na posiedzeniu tym omawiana będzie m. in. również sprawa udziału Ossolineum w Wystawie Ziemi Odzyskanych.

Już obecnie czyni się starania, aby w związku z Wystawą uruchomić czytelnię Ossolineum. W ten sposób choć częściowo zbory te udostępniłoby szerszej publiczności. Zaznaczyć jednak już dziś należy, że na skutek zbyt krótkiego czasu działającego nas od Wystawy, nie będzie

można przeprowadzić całkowitego remontu budynków.

Z sali sądowej

Łapaj złodzieja!

Bardzo sugestywne hasło. Można powiedzieć — międzynarodowe. Po prostu nikt się nie uchyli na takie wezwanie i gdy usłyszy gdziekolwiek, dajmy na to na ulicy, komendę: łapaj złodzieja! — goni za nim chętnie i miarę sił i stara się go złapać w miarę możliwości.

Czasem nawet inny złodziej, będący w tłumie, ale nie ten, o którego chodzi — także goni złodzieja. A czasem nie wiadomo kogo łapać, bo wszyscy leżą, wszyscy gnają naprzód — a który wśród biegnących jest złodziejem — trudno odróżnić.

Dla ułatwienia złodziej zawsze powinien wyszukać się cokolwiek naprzód — i tak też najczęściej czyni.

Na ul. Nowowiejskiej, wieczorową porą, gdzieś w połowie stycznia, dwóch mężczyzn wypadło z bramy i pognęło przed siebie. W chwili potem wyskoczył trzeci z okrzykiem: łapaj złodzieja!

Ludzie i milicjant rzucili się do goniwcy razno i z zapalem. I chwycili jednego, a drugi uciekł dla pewnej równości rachunku. A było tak:

Panna Sabina wracała z narzeczonym z biura do domu.

Idąc po schodach na górę do siebie, zobaczyła dwu bardzo podejrzanym mężczyzn, którzy schodzili z wyższego piętra.

Idzie z narzeczonym dalej i naraz kobieta — detektyw spostrzegła pod drzwiami sąsiadki świeży śnieg i widry.

To ją zastanowiło. Chwyta za klamkę: drzwi otwarte. Wchodzi: w przedpokoju śnieg, wióry i zamki. Zaczęła krzyczeć: w mieszkaniu nikogo nie było.

Więc zwraca się do narzeczonego i mówi detektywistycznie — logicznie: „Słuchaj, ty jesteś mężczyzną — więc goń za tymi mężczyznami”.

Istotnie, narzeczony p. Sabiny zgodził się z tym, że jest mężczyzną i to od dość dawna, więc pogonił jak przy stało na mężczyznę i on to właśnie

Zwiększa się liczba szewców

Odbiło się walne zebranie Cechu Szewców i Rzemiosł Skórzanych w gmachu Izby Rzemieślniczej.

W dniu założenia (w końcu 1945 r.)

Cech liczył 17 członków, obecnie zaś ponad 240. Założycielem był mistrz F. Trzebiak.

Na zebranie przybyło około 150 członków. Po odczytaniu sprawozdania kasowego i komisji rewizyjnej omawiano różne bolączki i sprawy zawodowe.

Uchwalono m. inn. założyć Kasę Zapomogową. Zacznie ona swą działalność z dniem 1 maja r. b. Każdy członek Cechu zobowiązał się do wpłaty 250 zł. tytułem wpisu oraz miesięcznej składki 100 zł. Starszym Cechu jest E. Bandera, podstarszym — S. Łukasiewicz, sekretarz — A. Wyrobek i skarbnik — K. Repczyński.

Cech posiada zorganizowaną komisję lustracyjną, dbającą o to, żeby wszystkie zakłady szewskie były prowadzone zgodnie z przepisami prawa oraz wyszukuje zakłady nielegalne, uchylające się od płacenia podatków i robiące tym samym nieuczciwą konkurencję legalnie prowadzonym warsztatom.

Cech dba również o udoskonalenie rzemiosła, gdyż stworzył komisję egzaminacyjną (mistrzowskie i czeladnicze w zawodzie szewskim i cholewarskim).

Szkice

Chytry kupiec

W kancelarii szefa służby śledczej zaterkotał telefon.

— Halo?
— Tak, tak...
— Naturalnie.
— Już jedziemy.

Szef rzucił słuchawkę na widełki i zadzwonił na służbowego.

— Poproszę wywiadowcę Z.
— Stało się coś?
— Wielkie włamanie. Skradziono 5.000.000 zł w gotówce i towarze, mimo że właściciel sklepu W. wywiesił na drzwiach kartkę: „Do pa-nów złodziei! W składzie nie ma nic, więc się nie fatygujcie”.

— Ach, tak...
Oto dalszy ciąg tej historii:

Wywiadowca Z. udał się na miejsce włamania. Zbadał ślady włamania. I jednocześnie rozejrzał się po składzie. Zauważył, że w podłodze

są 4 małe deski, różne zupełnie od reszty. Zainteresował się nimi wówczas bliżej, kiedy właściciel sklepu zaniepokoił się tym nie na żarty.

— Proszę o łom...
— Po co panu łom?
— Podnieśmy sobie te deski.
— Po co? Żeby popsuć podłogę?

Mnie już i tak skrzywdziła, a pan... Wywiadowca nie ustąpił. W skrytce pod 4-ema niepokojącymi deskami znajdowało się złoto, biżuteria i skóry, wartości... 72.000.000 zł!

Jak się potem okazało, kupiec sfingował włamanie, aby uzyskać niższy wymiar podatku. No i prze-liczył się. Autentyczne!

Ze zdarzenia ta nauka, Znajdzie guza, kto go szuka. (WD)

Praszką sportową

Krzyk na mieście i na Krzykach
I sportowcy wiedzą o mig:
Do Wrocławia się przemycą
Znany bramkarz polski Krzyk.
(W)

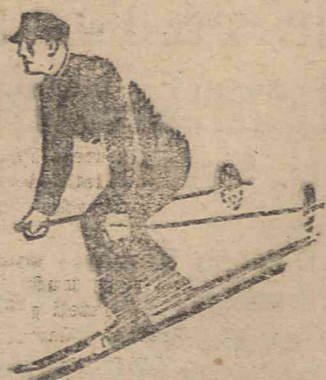
Krzyk we Wrocławiu

Reprezentacyjny bramkarz Polski Krzyk, który po wojnie grał w Częstocho-
chowskim KS przeniósł się obecnie
do Wrocławia, gdzie zamierza zasilić
szereg jednego z tutejszych klubów.
Krzyk należał przed wojną do najlep-
szych naszych bramkarzy i kilkakrot-
nie bronił barw naszego Kraju w
spotkaniach międzynarodowych.
(Jot.)

Pilkarze już trenują

Trenują sekcji piłkarskiej IKS-u
odbywają się w każdy poniedziałek w
domku klubowym, przy Stadionie O-
limpijskim.

Narciarze w Srebrnej Górze



(M. CH.) W ubiegłym tygodniu
pod protektorem Pow. Rady WF.
i PW odbyły się w Srebrnej Górze
pierwsze zawody narciarskie przy-
udziale 43 zawodników. Program
zawodów obejmował bieg płaski na
dystansie 10 km. dla seniorów i 5
km. dla juniorów, sztafeta 4x3 km
i bieg zjazdowy.

Wyniki techniczne zawodów.	
Bieg na 5 km.	
1) Kozłowski (ZHP Zabk.)	17 min.
2) Srago (ZHP Zabk.)	17,56 "
3) Wachowicz (TUR S. G.)	18,13 "
Bieg na 10 km.	
1) Kaputka (ZHP Zabk.)	27,25 min.
2) Bednarski (ZHP Zabk.)	29,09 "
3) Spunda (TUR S. G.)	29,30 "
Sztafeta 4 x 3 km.	
1) ZHP Zabkowice I	36,12 min.
2) ZHP Zabkowice II	39,40 "
3) ZHP Zabkowice III	41,50 "
4) TUR Srebrna Góra	41,55 "
Bieg zjazdowy.	
1) Krępa (TUR S. G.)	30 sek.
2) Kaputka (ZHP Zabk.)	31,1 sek.
3) Spunda (TUR Zabk.)	31,4 sek.
Ogólna punktacja zawodów przed- stawia się następująco:	
1) ZHP Zabkowice	131 pkt.
2) TUR Srebrna Góra	40 "
3) TUR Zabkowice	21 "
Po zawodach odbyło się wręczenie dyplomów i nagród pamiątkowych.	

Mistrzostwa młodzików na Śląsku

W Katowicach trwały przez 3 dni
młodzieżowe mistrzostwa młod-
zików Górnośląskiego w boksie. God-
ny podkreślenia jest wysoki stosun-
kowo poziom wszystkich odbywają-
cych się spotkań. Finały przyniosły
następujące rezultaty:
W wadze papierowej Lajdanik (Sile-
sia Rybnik) pokonał na punkty Pra-
dełoka (Baildon), w muszej Grzy-
wacz (Ruch) wygrał z Wilczkiem
(Silesia), w koguciej Rudner (27 O-

rzegów) zwyciężył na punkty Biszyń-
skiego (Silesia), w piórkowej Brze-
ziński (Lechia) wygrał na punkty z
Dylongiem (Piast), w lekkiej Rajski
(Baildon) pokonał na punkty Lade-
rona (Siemianowiczanka), w półśred-
niej Gajdzik (Naprzód Lipiny) wy-
grał na punkty z Pietrzykowskim
(BBTS) a w średniej Wajs (Baildon)
wygrał przez k. o. w II-rundzie
z Szyrny (Baildon). (J).

Lista Czytelników

Kłopoty repatriantów

Zagadnienie przydzielania przez
PUR nieruchomości z prawem u-
żytkowania, stwarza szereg niepo-
rozumień z Zarząd Nieruchomo-
ści Miejskich. Wtórco co piszą nam
Czytelnicy na ten temat:
Państwowy Urząd Repatriacyj-
ny, działając na podstawie dekretu
P. K. W. N. z dnia 7 października
1944 r. Dz. U. Nr 7 p. 32, prze-
kazał wielką ilość nieruchomości w
użytkowanie repatriantom, którzy
pozostawili imienie swe nierucho-
mości na wschodzie, do czasu nadania
im tytułu własności.

Nieruchomości te były w ewiden-
cji P. U. R. u.
Tymczasowy Zarząd Państwowy
nie sprawował zarządu tych nieru-
chomości, nie pobierał żadnych
czynszów, ani też nie zawierał z
nimi repatriantami umów dzier-
żawnych.

Gdy Tymczasowy Zarząd Pań-
stwowo przekazał zarząd nierucho-
mości miejskich Zarządowi miasta
Wrocławia, repatrianci również z
początku byli po za zasięgiem de-
jawności Zarządu Nieruchomości
Miejskich.

Obecnie Zarząd Nieruchomości
Miejskich żąda od repatriantów:

- 1) zapłaty czynszu i innych da-
nin za rok poprzedni 1946,
 - 2) zawarcia umów dzierżawnych.
- Wynikałoby z tego, że:
1) do czasu istnienia T.Z.P. o-
rzeczenia Państw. Urzędu Re-
patriacyjnego było ważne.

2) od czasu powstania Zarządu
Nieruchomości Miejskich orze-
czenia te są nieważne.

3) Ale dotychczas żadna władza
państwowa takiego zarządzenia
nie wydała.

Uważam, że Państwowy Urząd
Repatriacyjny winien wyjaśnić tę
sprawę, a w szczególności:

- 1) czy są orzeczenia przekazują-
ce repatriantom w użytkowa-
nie domy, są ważne?
- 2) czy domy są w ewidencji
P.U.R.-u nadal,
- 3) czy repatrianci są obowiązani
płacić bieżące i zaległe na-
leżności, w jakiej wysokości
i komu,
- 4) kto ma ponosić koszty konser-
wacji tych domów, jeśli repa-
trianci mają płacić czynsz,
- 5) jaki cel ma zawieranie umów
dzierżawnych przez użytkow-
ników - repatriantów, skoro
oni użytkują nieruchomości
na podstawie ważnej dotych-
czas decyzji P.U.R.-u i sko-
ro poprzednio wyraźnie wta-
dzą państwowe stały na stano-
wisku, że orzeczenia P.U.R.-u
oddające w użytkowanie, jest
równoznaczne z umową dzier-
żawną.

Uważamy, że zarówno P.U.R. jak
i Zarząd Nieruchomości Miejskich
powinny się szczegółowo i wyczer-
pująco wypowiedzieć, jak się fak-
tycznie sprawa przedstawia. (—)

WOZNIAKIEWICZ

znokautował

TORME

Csepel - Zryw 9:7



ŻYCIE SPORTOWE

W Łodzi odbył się w ubiegłym ty-
godniu międzynarodowy mecz bok-
serski pomiędzy Csepel (Budapeszt)
a Zrywem (Łódź). Zwycięstwo odno-
siła drużyna gości w stosunku 9:7.
Wynik ten nie odpowiada istotnemu
stanowi rzeczy, gdyż podobnie, jak
to miało miejsce na występach Va-
sutasu, punktowali dwaj sędziowie,
przy czym arbitr polski dawał wy-
graną Polakowi, węgierski zaś Wę-
growi. Pokrzywdzono w ten sposób
Bogatha, który walkę swą z Czarne-

ckim miał wygraną w sposób beza-
pelacyjny. Prócz niego, w zespole
Csepela bardzo podobał się Bene o-
raz Horwath. Z drużyny polskiej
największą niespodziankę zgotował
Wozniakiewicz, nokautując w II-
ej rundzie Tormę II. Wyniki techniczne
poszczególnych walk były następują-
ce:

W wadze muszej Horwath (Cs) po-
konał na punkty Gomulaka, w kogu-
ciej Czarnecki (Zr) zremisował nie-
zbyt zasłużenie z Bogathem, w piór-
kowej Wozniakiewicz (Z) znokauto-
wał w drugim starciu Tormę II, w
lekkiej Zahorsky (C) nie rozstrzy-
gnął walki z Pietrasikiem, w pół-
średniej Taborek (Z) zremisował z

Buday'em, w średniej Unton (Z) zre-
misował z Biesokiem, w półciężkiej
Bene (C) wygrał przez k. o. w II-
ej rundzie z Bednarzem, w ciężkiej
Varga (C) zremisował z Jaskutą.
Sędziowali pp. Szallay (Węgry) oraz
Sierota (Łódź). (J)

OFIARY

Z okazji imienin swego przełożonego
prof. Kazimierza Sawickiego, Pracow-
nicy Rolniczej Centrali Miejskiej we
Wrocławiu, złożyli sumę — 8.000 zło-
tych na T-wo Burs i Stypendiów.

Komunikat

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej zawi-
adamia, że Biuro Okręgu zostało prze-
niesione z gmachu Zarządu Miejskie-
go, Pl. Wolności 4, do gmachu przy
Pl. Solnym 16, II piętro, pokój 252.

Wszyscy członkowie Związku Księ-
garzy Polskich, proszeni są o przyby-
cie na pogrzeb Sp. kol. Romana Ja-
sielskiego do domu żałoby, ul. Sikor-
skiego 18, o godz. 14-tej.

Z. K. P.
Kolo Dolnośląskie.

Sprostowanie

W artykule, Wiktora Bronisława
p. t.: „Sztuka podbija świat”, ogłoszo-
nym w naszym niedzielnym dodatku
z dn. 2 marca, wkradły się pewne błę-
dy korektorskie, mianowicie: zam.
Manet powinno być — Monet, a zam.
Kieryski — Gieryski.

Z frontu

anji przedwypowiadawczej

(—) Jak nam komunikuje, sytu-
acja na froncie powodziowym na
Dolnym Śląsku pozostaje bez zmian.
Niebezpieczeństwo powodzi narazie
nigdzie nie możemy się zorientować.
Odrze nieznacznie się zmniejszył.

Odpowiedzi Redakcji

Emerytowana nauczycielka. — O
ile nam wiadomo we Wrocławiu nie
istnieje dotychczas Związek Emery-
tów Państw.

Wileńczuk antokolski. — Prosimy
o podanie konkretnych faktów. Z ar-
tykułu nie możemy się zorientować,
o co chodzi.

Z życia studentów wrocławskich

„GAUDEAMUS IGITUR“

Wrocław jest miastem uniwersyte-
ckim. Co do tego nie ma żadnej wą-
tpliwości. Na dziesięciu przechodniów
przynajmniej dwaj noszą sławetne stu-
denckie czapki.

Zresztą na każdym kroku „uniwe-
rek“ daje znać o sobie — tu wyrasta
przed nami gmach Humanistyki, tam
Prawników, gdzieś indziej Kliniki. Ale
najbardziej imponująco wygląda Po-
litechnika. Wielki kompleks budyn-
ków rozciąga się wzdłuż Wybrzeża
Wyspiańskiego, tam właśnie, gdzie
możemy się Odra i w lecie pachną li-
py.

W głównym narożnym gmachu Po-
litechniki znajduje się wielka aula,
w której królują niepodzielnie srebr-
ne organy. Życie studenta wrocław-
skiego jest ściśle związane z ową au-
lą. Tam tańczy się w okropnym to-
ku na balu Politechniki, tam dysku-
tuje się zaciekle w czasie zebrania
Bratniaka i tam śpiewa się stare stu-
denckie pieśni — „Gaudemus igitur“!

ZA MAŁO WĘGLA — ZA DUŻO STUDENTÓW

W domu Prawników przy ulicy Ur-
szulanek panuje głucha pustka. Nie
ma studentów, którzyby w przerwach
pomiędzy wykładami biegali na papie-
rosy i na kwaśne mleko do sąsiednie-
go sklepu. Na tablicy z ogłoszenia-
mi wisi mała niepozorna kartka:
„Wykłady i ćwiczenia przerwane aż
do odwołania z powodu braku wę-
gla“.

Nie, to nie! Brać studencka czyta
ogłoszenie i odchodzi. Czy bardzo się
martwi? Nie wiadomo! Większość stu-
dentów pracuje, niektórzy kierownicy
zakładów pracy patrzą niechętnym o-
kiem na „tych akademików“, którzy
wciąż się zwalniali, bo to ćwiczenia,
to egzaminy!

Czasem staje student przed hamle-
tem wspaniałym — „nauka albo pra-
ca“.

Ze studiów zrezygnować — nie wol-
no, z pracy — nie można! Zwłaszcza
kiedy z trudem uzyskane stypendium
wynosi 500 zł miesięcznie...

— Gaudemus igitur — powiada so-
bie studencka i pcha dalej swój cięż-
ki żywot.

Na wykładach, o ile są, też nie za-
wsze jest wesoło. Np. na WSH! W do-
mu prawników, gdzie ma wykłady
WSH, jest duża sala, nie tak wielka
jednak, by pomieścić wszystkich stu-
dentów. Wobec tego większość stu-
dentów zmuszona jest zajmować miejsca

na... korytarzu, gdzie jest przezięb-
nie zimno, gdzie nie nie słychać i
gdzie pozostaje tylko zaśpiewać sobie:
„Gaudemus igitur“!

„PRECZ Z AKADEMIKAMI“

Napewno znajdują się ludzie, którzy
powiedzą — dobrze im tak, tym wro-
clawskim studentom.

Bo pewnego razu zdarzyło się tak:
Było to właśnie w czasie Tygodnia
Akademika, na ulicach Wrocławia „ze-
rowali“ studenci z puskami. Ludzie
szarzy, biednie ubrani dawali ochotnie
kilka zł, natomiast zamożnie wyglą-
dający pan w futrze i pani w onieja-
ca Makami Kalifornijskimi, oburzyli
się strasznie:

— Nie damy ani grosza na wódkę,
ci studenci mają się lepiej, niż my,
a nie potrafia nic tylko pić i awantu-
rować się.

Kwestującą studentkę zrobiło
się przykro. Odeszła. Natomiast Wro-
clawianie stojący opodal, przyrzekli się
jej zyczliwie i z uśmiechami zaczęli
wyciągać złotówki:

— Na wódkę dla was, studentów. —
powiedział jakiś pan.

Studentka potrząsnęła puszką i u-
śmiechnęła się. Zdawało jej się w tej
chwili, że rynek wrocławski roz-
brzmiewa starą piosenką „Gaudemus
igitur“!

DZIWA WYPOŻYCZALNIA

Każdy, kto orientuje się w życiu
studenckim wie, że życie to, jest przy-
jemne, lecz niełatwe. Pomijając już
kłopoty jedzeniowe i mieszkaniowe,
student wrocławski cierpi na jeszcze
inne dolegliwości, powiedzielibyśmy

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

We wtorek, dnia 4 b. m. o godz.
18.30 wystawia — „Rewizor“.

Popularny

Nieczynny z powodu przebudowy.

Kina

„SLASK“ — Ogrodowa 67. Film prod.
ameryk. „Gunga Din“.

„WARSZAWA“ — Fredry 17. Film
prod. franc. „Powrót o świcie“.

„POLONIA“ — Zeromskiego 53. Film
prod. polskiej. „Złota maska“.

„TRCZA“ — Kościuszki 177. Film
prod. szwedz. „Bława Madigan“.

„FIONER“ — Stalina 71. Film prod.
angiel. „Szary Lord“.

„FAMA“ — Psie Pole. Film prod.
szwedz. „Twardzi ludzie“.

Kino czynne: w piątki, soboty i nie-
dziele. Początek seansów w dni pow-
szednie: 16-ta i 18-ta.

Początek w innych kinach o godz.:
15-tej, 17-ej i 19-tej. W niedziele i
święta o godz.: 13-ej, 15-ej, 17-ej i
19-ta.

Radio

4 marca 1947 r. (wtorek).

6.50 Sygnał Wrocławia. Zapowiedź
stacji. Piosn relig. (lok.). 6.57 Program
ogólnopolski. 7.35 Program na dzień
bieżący (lok.). 7.40 Program ogólnopol-
ski. 11.57 Program ogólnopolski. 14.00
Recital fortepianowy — Stanisław
Czechowicz (lok.). 14.22 Kącik P.P.S.
(lok.). 14.30 Koncert z czeń (lok.). 16.00
Program ogólnopolski. 23.30 Lokalny
program na jutro (lok.). 23.35 Koncert
z czeń (lok.). 23.55 Streszczenie ostat-
nich wiadomości dziennika radiowego,
sygnał czasu, hymn i koniec audycji
(z W-wy).

Nocne dzgury aptek

„POD BOCIANEM“ — Łokietka 11.
„POD MURZYNYM“ — Plac Solny 3.
„BONIFRATÓW“ — Traugutta 57.
„POD LIPĄ“ — Moniuszki 11.

S + P.

ROMAN JASIELSKI

ur. 1871 r., zmarł 1.III.47 r.

Senior i sława księgarstwa polskiego.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, ul. Sikorskiego
nr. 18, nastąpi dnia 4.III. o godz. 14-tej na cmentarz Gra-
biszyński

o czym zawiadamiają

1806

KSIĘGARZE DOLNOŚLĄSCY

Sen o Babie Zimie

Gdy po kilkunastu dniach odwilży wróciła zima, śnieżna i mroźna, nie opuszczałem mego pokoju, z lekką grą, spoczywając w łóżku. W pokoju było zimno, bo skończył się mój zapas węgla, a obiecany nowy metr, miał dostarczyć mój sąsiad kolejarz, ale do tej pory nie dostarczył.

Otuliłem się więc w łóżku czymś miłym i myślałem o różnych przykrych rzeczach: o mrozie, o braku węgla, o trzeciej wojnie... Powoli zapadłem w gorączkowy pół-sen. I oto wydało mi się, że jakiś cień wtargnął przez okno nie otwierając go wcale. Nie omyliłem się. Stała nade mną stara kobieta, o charakterystycznym wyglądzie czarownicy. Długi spiczasty nos, małe skośne oczy, sine wargi odsłaniające w uśmiechu spruchniałe zęby, zakrzywione jak szpony u jastrzębia kościste palce rąk, którymi kiwała nad moją głową. Otulona była jakąś brudną szmatą, na której wisiały sople lodu. Spojrzałem na nią ze zgrozą i zapytałem drżącym głosem:

— Czego wy chcecie kobieto?
— Przyszedłem cię odwiedzić — odpowiedziała, wykrzywiając twarz straszliwym uśmiechem.

— W jakim celu?

— Lubie popatrzeć, a czasem i pogadać z tymi ofiarami... A ty jesteś jedną z nich... Zimno w tym pokoju jak w gabinecie u Bevin i masz grę pę z przeziębienia... Bo trzeba ci wiedzieć, że masz przed sobą Babę Zimę, we własnej osobie...

— Babo Zimo! To już niedługo twoje panowanie!

— Wiem o tym i chciałabym wyjechać ostatnie dni mego panowania... Przybyłam do Wrocławia wprost spod bieguny północnej, gdzie jest moje królestwo i skąd czynię wypadki na cały świat. W tym roku Amerykanie spróbowali tam stoczyć ze mną walkę (o frajery!), budując jakieś forty i bazy strategiczne. Ale jak ich przycośnęłam, zwałam nieboraki z odmożnymi nogami, rękami i nosami... Ze mną tak łatwo trzeciej wojny nie wygrają... Odwiedziłam również Anglię, gdzie z powodu mego, o mało nie doszło do rewolucji... Zabrakło węgla i elektryczności, a ludzie do takiego zimna nie przywykli, ginęli na ulicy z mrozu, jak muchy... Mówiono, że Bevin nie opala swego gabinetu, ale widziałam pod jego biurkiem ukryty grzejnik elektryczny...

W Ameryce sprawiliam wiele zamieszania. Utknęły transporty z powodu zasp śnieżnych, większość fabryk była unieruchomiona, bezrobocie się po zwiększyło, zapanował głód i niedza... Obeszłam całą Europę i wszędzie ścigały mnie przekleństwa... Jedynie Polacy znoszą dobrze moją tyranię, trzymając się dzielnie i nie poddają się. Ale przygotowałam dla nich pewną niespodziankę, w związku z powodzią... Tak mój drogi, co ma utonąć nie będzie powieszona... hi, hi, hi... — Precz wściekła babo! — krzyknęłam.

Widmo rozwiło się we mgle. Po pewnym czasie oprzytomniałem zupełnie i usłyszałem wtedy głośnie pukanie do drzwi.

— Proszę...
Wszedł sąsiad kolejarz, uginając się pod ciężarem worka z węglem.
— Przyniosłem obiecany węgiel... Będzie panu teraz ciepło... H. L.

Na Sezon Wiosenny

BIELIZNĘ MĘSKĄ I DAMSKĄ, PONCZOCHY, SKARPE, KRAWATY

najkorzystniej kupisz

u **Bohdana Ročławskiego**

WROCLAW, Olawska 4.

obsługa solidna i fachowa

K 401

CENNIK OGŁOSZEN

Ogłoszenia drobne.

Opiata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Opiata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalaty. W miejscu przeznaczonym dla reklam po 15 zł. W tekście po 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

SPOŁEM

Okręgowy Oddział Spożywczy

w Wrocławiu, ul. Kłęczkowska 52, tel. 210

POLECA w dużym wyborze doskonałej jakości

**cukierki twarde i nadziewane
pierniki, sucharki i herbatniki**

soki owocowe naturalne, surówki owocowe,
dżemy i marmeladę, oraz miód sztuczny

Mleczno-słodowe **MLEKO-FAST**
karmelki

pakowane w puszkach po 2,5, 12 i 25 kg.

POLECA

TADEUSZ STERNAL

FABRYKA KARMELKÓW — LESZNO, SŁOWIAŃSKA 2

poszukujemy hurtowników celem oddania wyłącznej sprzedaży.

K 430

Zatrudnimy natychmiast:

1 technika maszynowego

znającego się na konserwacji maszyn do prowadzenia fabrycznego biura ruchu,

1 ślusarza maszynowego

z dłuższą praktyką warsztatową.

Zgłoszenia z odpisami świadectw.

Fabryka Środków Kawowych — Wroc'aw

ul. Stalina 210/220

K-512

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę suszarni drzewa w Głównych Warsztatach w Świdnicy.

Przewidywany roczny rozchód drzewa przyjmuje się na 15.000 m³ desek różnej grubości.

Blisze informacje otrzymać można w Wydziale Mechanicznym D.O.K.P. Wrocław, pokój 261 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na budowę suszarni drzewa” składać należy do 25 marca b. r., do godz. 12-tej do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji, w którym to dniu o godz. 13-tej nastąpi otwarcie przetargu.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone wadium w wysokości 10% oferowanej sumy, wpłaconej w kasie jednej z D.O.K.P.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta, ulewaznienie przetargu bez podania przyczyny i bez prawa roszczenia jakichkolwiek odszkodowań.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

K-511

**Kupię
tłocznę (ekcentrową)**

nowoczesną 3 — 5 ton nacisku.

Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „PAR”

Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,1020”

względnie telefon Poznań 65-20

K461

**TECHNIK BUDOWLANY
poszukiwany**

warunki według umowy

Zgłaszać się osobiście z odpowiednimi dokumentami do Zarządu Portów

Miejskich Wydział Techniczny

Wrocław, ul. Kłęczkowska Nr. 52

1776

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

DO odstąpienia Wypożyczalnia Książek razem ze składem materiału w piśmiennych. Odstąpić z powodu wyjazdu. Zgłoszenia: Jasiński, Sowiecka nr. 19, m. 6. Albo Biskupa Tomosza 15 obok domu Staszica. 1629

FACHOWIEC, posiadający nowe kompletne urządzenie Wytwórnicy Wód, poszukuje wspólnika z kapitałem: 400 — 500 tysięcy do uruchomienia takiej w Jeleniej Górze, Wałbrzychu lub w okolicach. Oferty kierować: Gdynia, F-ma: „Irena”, Witomińska 36. K-494



NOWOŚCI fitalistyczne, krajowe, zagraniczne, poleca — zbiory znaczków kupuje „Fortuna”, Wrocław, Rynek 46. K-495

SAMOCHOÓD osobowy „Opel” na chodzie, sprzedam, ul. Zbożowa 7, m. 6, przy Grabiszynskiej. Tramwaj nr 4. 1802

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko: Goldberg Fajga. 1479

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Ciechanów na nazwisko: Kamzelski Witold, zam. Jelenia Góra. K-485

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę R. K. U. wydaną we Wrocławiu, metrykę urodzenia oraz wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko: Mop Eugeniusz. 1693

UNIEWAŻNIAM się zagubione karty rejestracyjnej na samochody Centrali Materiałów Budowlanych we Wrocławiu, ul. Kolałaja 21; karta rejestracyjna wóz ciężarowy marki „Zis” 76335, karta rejestracyjna wóz osobowy marki „DKW” 78809. Znalazcę uprasza się o zwrot pod wyżej wymienionym adresem. K-513

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania, karty żywnościowe na nazwisko: Wójciak Czesław. 1766

POSAD POSZUKUJĄ

PROFESOR nauk handlowych, wieloletni dyrektor, obejmie odpowiednie stanowisko. Św. Wojciecha 64/9. 1678

WEŁNĘ

WEŁNA

Crestad Biatecki

SKUP — WYMIANA — HURT

Uprawniona Agentura Ministerstwa Przemysłu

Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

OWCZA
STALE KUPUJE

po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe, także za pośrednictwem w osztu

POZNAN

ul. Roosevelta 19. Tel. 70-57

Oddział w Bydgoszczy,

ul. Dworcowa 54. Tel. 33-13

Biura czynne od 8-15. w soboty 8-13

**Inżynierów — architektów
i techników budowlanych**

poszukuje S.P.B.

ODDZIAŁ WROCLAWSKI

Zgłoszenia: WROCLAW, Ogrodowa 43. S. P. B.

SPOŁEM

ZWĄZEK GOSPODARCZY SPOŁDZIELNI R. P.

Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski

we Wrocławiu, ul. Słodowa 18, tel 206

zaopatruje

Zakłady Mleczarskie na Dolnym Śląsku w artykuły techniczne, **chemikalia, węgiel i urządzenia mleczarskie**

K-514

WOLNE POSADY

GOSPOSIĘ starszą, uczciwą, dobre gotowanie do małego domu. Konieczne referencje. — Pensja dobra. Stalina nr. 82 „Lucyna”. 1686

POTRZEBNA wychowawczyni do dziecka 3 1/2 roku. Pierwszeństwo po kursie. Piastowska 24, m. 5. 1609

PRACOWNIKÓW rolnych, oraz rzemieślników, do majątku wojskowego: Biskupice (14 km od Wrocławia), poszukuję się, tak na ordynarię, jak i na stół. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej na rok 1947/8. Zgłaszać się do majątku, lub D. O. W. we Wrocławiu, major Chalupczak. 1667

POTRZEBNA kucharka rutynowana ze świadectwami, warunki do omówienia. Wiadomość ul. Trzebnicka 72 „Restauracja”. 1739

PRZEDSTAWICIELSIWA na Wrocław artykuł spożywczy, oddamy. Oferty: Poznań, „Głos Wielkopolski” 0/76. K-520

MASZYNISTKA, tylko siła wykwalifikowana ze znajomością ogólnych prac biurowych, potrzebna. Zgłoszenia: R.T.P.D., ul. Kręta 1/3. 1786

NAUKA

KORRESPONDENCJA KURSÓW KSIĘGOWOSCI Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 316

KWALIFIKOWANA nauczycielka udziela lekcji francuskiego, angielskiego. Oferty „Słowo Polskie” „Kwalfikowana”. 1749

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoje z kuchnią za zwrotem wszelkich kosztów. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” dla „1574” 1721

MIESZKANIE 2 pokojowe, frontowe, centrum we Wrocławiu, zamienię podobne lub mniejsze na Poznań albo odstąpię za zwrotem remontu. Oferty „Słowo Polskie” pod „Poznań”. 1750

ADWOKAT szuka kancelarii wzamian ofiaruje 2 — 4 pokoje przy Ogrodowej Zgłoszenia „Słowo Polskie” „Kancelaria”. 1764

ODSTĄPIĘ lokal 5 sal, kuchnia, chłodnia, maszyna do lodów, Trzebnicka 50 — 3. 1754

POSZUKIWANIA RODZIN

KTO wiedziałby o miejscu pobytu Sergiusza Legana z Gródka Jagiellońskiego, zdemobilizowanego żołnierza, proszony jest o powiadomienie Marii Legan — Katarzyn, powiat Wrocław. 1765

POSZUKUJE brata Samuela Majera z Kosowa, wojew. Stanisławów, Leib Majer, Żeromskiego 34, m. 2, Wrocław. 1048

Nadszedł transport towarów

Nici Mydło

Jedwab Pasta

Art. kosmet. popularne

Art. kancelaryjne

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW

Galanteryjno-Gospodarczych

FR. BIELEND

Wrocław, Pl. Solny 19

K 471

ROŻNE

KOLEKTURA Loterii Klasowej przy Biurze Podatni i Ogłoszeń — Informator zaopatruje Cię w najszybszą LOSY — Rynek 47. 1799

KONFEKCJE męską i chłopięcą własnej produkcji po cenach hurtowych, poleca: Kaźmierczak i S-ka, Łódź, Pl. Wolności 6, m. 6, III p. K-516

28.II.47 r. ZAGINĘŁA 3-miesięczna suczyńska, czarna z ostatniego przystanku tramwajowego Nr. 2. Proszę odprawzić za wynagrodzeniem, Cieszyńska 28 — 10. 1758

OŻENISZ SIĘ DOBRZE, wyjdiesz zamaż — poprawisz sobie byt. Nadesłaj fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydanie minimalne. Koszty porta zł. 50. — Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. K-426

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (1-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15. w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19 Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00 Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2 Żagań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik” Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43 Wolsztyn: Księgarnia koła „Czytelnik” Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wals.